Arkusz I.

Nr 68. Dnia 27 Marca — Wtorek. — Dnia 15 (27) Marca 1877 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 k 20. miesięcznie k 40, za odnoszenie do domów dopłaca się k. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80.)
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Ruperta B.
Jutro: SS. Syksta Pap. i Doroteusza.
Wielki Czwartek: Ś. Cyrylla Dyakona.
Wielki Piątek: Ś. Kwiryna Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 48 — Długość dnia godzin 12 m. 36
Zachód „ „ 6 m. 24 — Przybyło „ „ 4 m. 57

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: PLAC TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

Wielka Sobota: SS. Balbiny i Kornelji PP.
Niedziela: *Wielkanoc.* Ś. Teodory M.
Poniedziałek: *Świąteczny.* Ś. Francisz. á Paulo.
Wtorek: Ś. Ryszarda Biskupa

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski“ w kwartale II-gim 1877 r. wychodzić będzie w tym samym jak dotąd zakresie, składzie i formacie.

Prenumerata w Warszawie wynosi:
rocznie . . . rs. 4 kop. 80.
półrocznie . „ 2 „ 40.
kwartalnie . „ 1 „ 20.
miesięcznie . „ — „ 40.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

Na prowincji i w Cesarstwie prenumerata wynosi:

Za 3 miesiące:
Kurjer Warszawski.......... rs. 1 kop. 20
Za przesyłkę pocztową......... „ — „ 35
Za przepaski i ekspedycję..... „ — „ 45
Razem rs. 2 kop. —

Za 6 miesięcy:
Kurjer Warszawski.......... rs. 2 kop. 40
Za przesyłkę pocztową........ „ — „ 70
Za przepaski i ekspedycję.... „ — „ 90
Razem rs. 4 kop. —

Za 12 miesięcy:
Kurjer Warszawski.......... rs 4 kop. 80
Za przesyłkę pocztową........ „ 1 „ 40
Za przepaski i ekspedycję..... „ 1 „ 80
Razem rs. 8 kop. —

Stosownie do obowiązujących przepisów pocztowych, przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji pocztowej przyjmowaną nie będzie, raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe wprost do Redakcji „Kurjera“ adresować, załączając należność stosownie do powyższego obliczenia:

kwartalnie rs. 2.
półrocznie rs. 4.
rocznie rs. 8.

Prenumerata zaś „Kurjera Warszawskiego“ z „Nowinami“ wynosi:

W Warszawie:
rocznie rs. 6 k. 60.
półrocznie „ 3 „ 30.
kwartalnie „ 1 „ 65.
miesięcznie „ — „ 55.

Na prowincji i w Cesarstwie:
rocznie rs. 11 k. —.
półrocznie „ 5 „ 50.
kwartalnie „ 2 „ 75.

W końcu Redakcja ma honor upraszać Szanownych Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adresu, pod jakim „Kurjer Warszawski“ ma być wysyłany.

Redakcja „Kurjera Warszawskiego“ nabyła od I. J. Kraszewskiego powieść dwutomową p. t. **„Pod Blachą.“** Przejście społeczne, na którego tle opowiadanie się rozwija, należy do najbardziej zajmujących z lat ubiegłych. Druk tej powieści rozpoczniemy w ciągu drugiego kwartału b. r.

— Wczorajsze ostatnie Nabożeństwo passyjne w kościele Świętego Ducha, wprost ulicy Mostowej, odbywało się w obec natłoku pobożnych. Świątynia ta bowiem acz dość obszerna nie mogła pomieścić wszystkich gromadzących się doń i bardzo wiele osób pozostało na zewnątrz, zkąd przed rozwartemi podwojami kościoła brali udział w rzewnych hymnach śpiewanych przez tysiące nagromadzonych wewnątrz Świątyni pobożnych, rozpamiętywających bolesną Mękę i śmierć krzyżową Jezusa Chrystusa Syna Bożego, Zbawiciela i Odkupiciela rodzaju ludzkiego, oraz boleści Najświętszej Marji Panny Matki Bożej, patrzącej na cały ogrom cierpień jedynego i najdroższego Boskiego swego Syna, za którego śladem Najświętszej krwi, podążała na górę *Golgota*, aby być obecną przy ostatniej Jego ofierze, skonania na drzewie hańby, między łotrami, na krzyżu.

Słowo Boże, zastosowane właśnie do tego Krzyża Chrystusowego, głosił wymownemi słowy JX. kanonik Bogdan, rozczulając do łez licznych i pobożnych słuchaczy. Uroczysta procesja, której prócz tych tłumnie zebranych pobożnych, przyjęły udział i bractwa miejscowe ze światłem w ręku, a następnie błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem udzielone przez celebrującego kapłana wszystkim obecnym, zakończyło żałosne to Nabożeństwo.

W dniu dzisiejszym odbywa się poraz ostatni w kościele Ś-go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, takież Nabożeństwo z rozmyślaniem Męki i śmierci Chrystusa Pana, gdzie słowo Boże wygłosi JX. Zdzitowiecki.

— Pojutrze zaś, jako w Wielki Czwartek, w kościele Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście, rozpocznie się o godzinie w pół do 10-tej z rana Wielka Msza, a po jej skończeniu odbędzie się uroczysta processja z Najświętszym Sakramentem, i takowy pozostanie na Ołtarzu, przed którym o godzinie w pół do 5-tej po południu rozmyślaną będzie Męka Pańska w rzewnych hymnach „Gorzkiemi żalami“ zwanych, a po odśpiewaniu tychże JX. Leon Jungowski, wygłosi z ambony słowo Boże, odnoszące się do sromotnej śmierci Pana naszego Jezusa Chrystusa. Na zakończenie odśpiewane jeszcze zostaną suplikacje i udzielonem będzie obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— Jutro i przez dwa dni następne, to jest we *Środę, Czwartek, i Piątek Wielkiego Tygodnia* pod wieczór, odprawia Kościół Boży Nabożeństwo zwane „Ciemną Jutrznią,“ dawniej odbywano je bardzo rano a nawet w nocy,—dla oświetlenia zaś chóru zapalano wiele świec, które następnie z nadejściem dnia gaszono.

W czasie tego Nabożeństwa po odśpiewaniu antyfon i psalmów, śpiewane są „Lamentacje“ czyli żale i narzekania Jeremjasza proroka nad klęską zburzenia Jerozolimy dla grzechów ludu Izraelskiego. Przypominając to zdarzenie, Kościół Ś-ty upomina wiernych do pokuty za swoje grzechy, które również stały się przyczyną najboleśniejszej męki i śmierci Zbawiciela.

— Rada Państwa, w osobnym komplecie do obowiązku służby wojskowej i w ogólnem zebraniu, roztrząsnąwszy przedstawienie Ministra Oświecenia Publicznego w przedmiocie odroczenia terminu pod względem odbywania powinności zaciągowej dla uczniów warszawskiej szkoły weterynarji i zgadzając się z opinją hrabiego Tołstoja *uchwaliła:* w uzupełnieniu art. 53 Najwyżej zatwierdzonej, 1 stycznia 1874 roku, ustawy o obowiązku służby wojskowej, postanowić: uczniom warszawskiej szkoły weterynarnarji, termin wstąpienia do służby w skutek losowania odracza się, dla ich wykształcenia, w razie wyrażonego przez nich życzenia w tym względzie, do dojścia do dwudziestu pięciu lat wieku.

Najjaśniejszy Pan, powyższą uchwałę Rady Państwa, 22 lutego r. b., Najwyżej raczył zatwierdzić i rozkazał wykonać. (D. W.)

— Z powodu zgonu Jego Wielkoksiążęcej Wysokości Księcia Karola Heskiego, Najdostojniejszego brata Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani i Jego

DUSZE W NIEWOLI.

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dokończenie. — Patrz Nr 64).

20. Co się stało później?

Dziwne! bardzo dziwne rzeczy wyrabiają się na tym świecie.

Od owego wieczoru w dzień Zaduszny, kiedy to przy herbacie stary hipokondryk pokłócił się z literatem o malowanie grobów, a zarazem wymienił Ludwika i Zosię jako swoich spadkobierców,—uczuciowy z natury pan Alfons wpadł w melancholję.

Znał on Zosię od lat kilku, ale od kilku dni dopiero przekonał się, że żyć bez niej nie może. Zbrzydł mu stan kawalerski i kawalerskie mieszkanie, a nadewszystko obmierzł mu pan Józef, w którym od bardzo dawna podejrzewał rywala.

Poznawszy taki stan umysłu i serca miłego pana Alfonsa, nie powinniśmy się dziwić, że młody ten i obiecujący człowiek, rzekł pewnego razu:

— Dziś, lub nigdy!

Jednocześnie przypomniał sobie, że wykrzyknika podobnego użył już ktoś w jakiejś powieści czy dramacie. Ponieważ jednak wszelki namysł wstrętny był panu Alfonsowi, przerwał go więc i spojrzał na zegarek.. Była akurat dwunasta.

— Już czas!—rzekł.

I to zdanie było zkądsiś wyjęte, ale pan Alfons nie zastanawiał się już nad niem. Natomiast kilkoma wprawnemi rzutami oka ocenił w niewielkiem lusterku całość swej garderoby, wziął mechaniczny, jedwabny kapelusz i wyszedł.

W pół godziny potem widzieć go było można w domu zajmowanym przez Lachowicza i Zosię.

Pan Alfons, rycerz bez trwogi, śmiało wszedł na schody, pewną ręką zadzwonił do przedpokoju i mierzonym krokiem pomaszerował do salonu, gdzie już zastał Zosię. Młoda osoba zobaczywszy pana Alfonsa, jego włosy na skronie zaczesane i grobową fizjognomję, domyśliła się rozmowy poważnej.

Przywitawszy się pan Alfons siadł na taborecie, odchrząknął i zaczął:

— Pani!... Przedewszystkiem racz być pobłażliwą, jeżeli słowa moje niedostatecznie odmalują treść uczuć i nie odpowiedzą doniosłości interesu... to jest... propozycji, którą ośmielę się przedstawić...

Zosia z niespokojną ciekawością patrzyła na niego.

— Już od lat kilku — ciągnął dalej,—jak to pani zapewnie niejednokrotnie dostrzegła... Już od lat kilku, — poprawił się, — przestałem być panem moich uczuć... Obecnie, przekonawszy się, że dłuższe ukrywanie tajemnicy przechodzi moje siły, odważam się błagać panią o jej rękę, której, sądzę, że mi nie zechcesz odmówić.

Pan Alfons otarł czoło chustką, — Zosia siedziała jak na szpilkach.

— A teraz — zakończył— czekam wyroku pani...

Nastała chwila milczenia.

— Pewny jestem, że nie masz pani zamiaru doprowadzić mnie do rozpaczy... dodał jeszcze Alfons, ani na chwilę nie tracąc nadziei.

— Niech pan raczy pomówić z moim bratem! — szepnęła zmieszana Zosia.

Pan Alfons wstał.

— Pozwoli pani — rzekł — że ze względu na ważność, jaką ma dla mnie ta odpowiedź, udam się po nią natychmiast, a tymczasem...

Pocałował Zosię w rękę i wziąwszy składany kapelusz, udał się do pracowni Ludwika.

O czem mówili, Zosia nie wiedziała. Pewnem jest jednak, że pan Alfons nie wrócił nawet, aby ją pożegnać, lecz czerwony jak upiór opuścił pracownię.

W tej samej chwili do przedpokoju wszedł pan Józef. Alfons zobaczywszy to, gorzko się uśmiechnął i spokojnym krokiem zeszedł do sieni z zamiarem oczekiwania na rywala.

Pan Józef wchodząc do salonu, był zdenerwowany. Na twarzy miał wypieczone rumieńce, ruchy gorączkowe.

Zaczął wizytę od pocałowania rączek Zosi i rzekł nagle:

— Jaki piękny dzień! Śnieżek tak chrupie pod nogami... Sanek mnóstwo uwija się po ulicach... Czy pani używała już szlichtady?

— Jeszcze nie, — odparła zakłopotana Zosia.

— Szkoda!.. A czy nie wybiera się pani do teatru?.. Grają nową sztukę....

— Nie....

— Panno Zofjo! — mówił dalej, poruszywszy się niespokojnie na krześle. Sądzę, że mam w pani prawdziwą przyjaciółkę?

— Niezawodnie...

Pan Józef znowu rzucił się do rączek.

— Otóż w imie tej przyjaźni...

Królewskiej Wysokości Wielkiego Księcia Heskiego, Najwyżej rozkazano przywdziać przy Dworze Cesarskim żałobę na 15 dni, począwszy od 8 (20) bieżącego marca. (D. W.)

— W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 71 i 72 zamieszczono:

Mając na uwadze, że przy praktykującym się obecnie sposobie zamiatania ulic miotłami, warstwa zwiru z powierzchni ulic, na których znajdują się bruki żelazne i kostkowe, bardzo szybko ulega zmieceniu; że niezależnie od niedogodności wynikającej dla jazdy, wywiera to szkodliwy wpływ na trwałość bruków i zwiększa wydatki Kasy Miejskiej na konserwację takowych; że,— w wielu miastach zagranicznych, a nawet w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej, przed jednym z domów do zamiatania ulic, wprowadzone zostały w użycie zamiast mioteł szczotki, które w skutku miękości swojej, nie usuwają zwiru z otworów pomiędzy kamieniami i nareszcie, że wydatek na takowe szczotki przy trwałości ich, wzkazuje nawet znacznie mniejszy od kosztu mioteł wydatek, stosownie do odezwy JW. Prezydenta miasta, pełniący w czasie mojej nieobecności obowiązki Ober-Policmajstra miasta Warszawy, pomocnik mój Fligiel-Adjutant Pułkownik Buturlin, uczynił przedstawienie do JW. Warszawskiego Jenerał Gubernatora, za pośrednictwem Kancelarji Jego Ekscelencji, w dniu 8 października r. z. za Nr 10663/77731, w przedmiocie wyjednania decyzji na zalecenie tutejszym właścicielom domów położonych przy ulicach, na których znajdują się żelazne i kostkowe bruki, nabycia wspomnionych szczotek do zamiatania ulic i trotuarów i na wprowadzenie takowych stopniowo w użycie na wszystkich ulicach.

W skutku tego JW. Główny Naczelnik kraju, reskryptem z dnia 3 marca r. b. za Nr 4149, raczył zakomunikować mi iż nie znajdując ze swej strony przeszkód do urzeczywistnienia przytoczonego wniosku, zezwala mi zalecić właścicielom posesyj, używać wspomnionych wyżej szczotek do zamiatania ulic i trotuarów, nie zabraniając im wszaakże posługiwania się w tym celu, podług swego uznania i innemi narzędziami, nieszkodliwemi dla stanu ulic i trotuarów.

O czem w następstwie § 4 rozkazu mojego z r. z. za Nr 216, oznajmiając dla wiadomości podwładnej mi Policji, polecam Komisarzom uczą̨stków, za pośrednictwem starszych dozorców policyjnych, stosownie poinformować właścicieli posesyj, przedewszystkiem położonych przy ulicach, gdzie znajdują się żelazne i kostkowe bruki, jak również na nowoprzebrukowanych ulicach, celem nabycia, wedle uznania, wzmiankowanych szczotek, nadmieniając, że takowe są na składzie u fabrykanta p. Aleksandra Fejsta, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467 (18) i że cena ich stosownie do wielkości wynosi od 40 do 75 kop. za sztukę.

— Pomimo niejednokrotnie powtarzanych w rozkazach do Policji rozporządzeń moich, a mianowicie: w r. 1872 za Nr 75 i 222, w roku 1873 za Nr 68, w r. 1874 za Nr 90 i w r. 1876 za Nr 59, znowu dostrzegać się daje, że na wielu ulicach placach i po domach liczba żebraków i kalek, a między niemi i małoletnich druciarzy, zaczepiających przechodniów z natrętnem domaganiem się jałmużny i chodzących po sklepach, traktjerniach i t. p. zakładach, szczególnie w dnie piątkowe, niezmiernie wzrosła.

Z tego powodu ponownie polecam wszystkim bez wyjątku stopniom podwładnej mi Policji zewnętrznej, wzmocnić dozór w celu wykorzenienia widocznie zwiększającego się, w ostatnich czasach w Warszawie żebractwa, postępując z proszącemi jałmużny, jak następuje:

a) Wszystkicd dostrzeżonych na ulicach i chodzących po domach żebraków, zaraz zatrzymywać, z wyjątkiem rzeczywiście i niebezpiecznie chorych, których niezwłocznie odsyłać porządkiem ustanowionym do szpitali miejskich;

b) Z liczby pozostałych, starców i kalek tutejszych stałych mieszkańców, odsyłać do miejscowych Komisarzy, dla umieszczenia ich w mieszkaniu, lub oddaniu pod opiekę krewnym;

c) Zdrowych i młodych, po spisaniu protokułu należytego, na zasadzie §§ 49, 50 i 51 ustawy o karach wymierzanych przez Sędziów Pokoju, pociągać do odpowiedzialności sądowej;

i d) obcych i pochodzących ze wsi. chociażby pierwszy raz dostrzeżeni byli na żebraninie, odsyłać do sekcji prawnej, dla stosownego z nimi postąpienia.

— Bez względu na niejednokrotne rozporządzenia moje, z których ostatnie zamieszczone było w rozkazie do Policji z r. z. za Nr 25, ażeby po trotuarach nie noszono ciężarów, jak również kubłów lub konewek z wodą, która wylewając się, nie tylko że oblewa przechodzących, ale nadto formuje na trotuarach wilgoć, utrudniającą przejście przez takowe, podobne zdarzenia naruszania powyższego rozporządzenia, nie przestają powtarzać się, z tego powodu jeszcze raz polecam Komisarzom uczą̨stkowym i ich pomocnikom, ciągle upominać niższych stopni Policji, naznaczanych na służbę zewnętrzną, o ścisłem przestrzeganiu, ażeby nieporządek tego rodzaju nadal miejsca nie miał, a winnych w niestosowaniu się do niniejszego rozporządzenia, ustanowionym porządkiem, pociągać do odpowiedzialności sądowej.

— Polecam Komisarzom uczą̨stkowym, we wtorek, środę i czwartek to jest 15 (27), 16 (28) i 17 (29) marca r. b. o godzinie 7ej z rana, w miejscach na ten cel w obrębie powierzonych sobie cyrkułów wybranych, dopełnić lustrację wszystkich dorożek, omnibusów i jednokonnych wolantów i od właścicieli ekwipaży, które okażą się w stanie nieporządnym odebrawszy numera, nie dozwalać przez czas nadchodzących świąt Wielkanocnych kursować po mieście, pod najsurowszą odpowiedzialnością właścicieli i miejscowych starszych dozorców policyjnych. Przytem uprzedzić wszystkich wspomnionych procederentów, że jak to miało miejsce w latach upłynionych, w końcu miesiąca kwietnia r. b., podług starego kalendarza, dopełnioną przeze mnie zostanie ogólna lustracja: dorożek, omnibusów stacyjnych i kotelowych, wszystkich furgonów, jednokonnych wolantów i t. p. i przed tym terminem oni powinni doprowadzić takowe do zupełnego porządku, ostrzedz ich zarazem, że jeżeli na lustracji dostrzeżoną zostanie chociaż najmniejsza nieakuratność w wykonaniu warunków zastrzeżonych w instrukcji i w dodatku do rozkazu do Policji z r. 1870 za Nr 74, oraz wszelkich moich oddzielnych w tym względzie rozporządzeń, pozbawieni zostaną niezawodnie prawa kursowania po mieście.

O rezultatach obecnej lustracji, donieść mi raportami w piątek 18 (30) marca, przez 2 część Rozporządzającą podwładnej mnie Kancelarji. (Gaz. Polic.).

Kwestja istnienia oddziału petersburskiego banku handlowego w Warszawie.

—*a*— W społeczeństwie naszem widnieje ujemne zamiłowanie do przesady. Objawia się ona na każdym niemal kroku, szkodząc jeżeli nie interesom na przesadnych oczekiwaniach opartych, to choćby... złudzeniom, które z tego powodu wielkiego doznają rozczarowania. Powstaje instytucja z nieznanym dotąd zakresem działalności: a już przesądzamy jej wpływ i znaczenie i przeceniamy rolę, jaką odegra dla tych lub owych warunków naszego bytu; wprowadzają się jakiekolwiek zmiany w ustroju tych lub owych urządzeń, gdy naraz zmiany te w pojęciach komentatorów rosną do znaczenia olbrzymich reform, które skutkować mają niemały przewrót w takim lub owakim porządku rzeczy. Najtrudniejsza jednak sprawa, gdy idzie o wymotywowanie powodów tej zmiany. Tu już domyślności ludzkiej obszerne otwiera się pole — którego nieograniczają ani motywy właściwie rzecz malujące, ani wyjaśnienia przez kogo należy czynione, lecz które znika jedynie w obec faktu, będącego w takich razach silnym hamulcem przeciwko wszelkim uprzedzeniom.

Tak się też stało z bankiem handlowym w Warszawie. Pierwsza to instytucja kredytowa, która sta... raniem sił prywatnych powstała w kraju naszym p... głuchej ciszy, panującej w sferze interesów ekono... micznych. W lat kilka po założeniu, główni promoto... rzy instytucji, uznając potrzeby reprezentacji teg... banku w stolicy Państwa, ogniskującej odpowiedn... ruch finansowy i handlowy, wyjednali pozwoleni... władzy na utworzenie w Petersburgu filji banku war... szawskiego.

Jakoż oddział ten powstał i odrazu na szeroką dzia... łając skalę, przerósł rozmiarami instytucję centraln... Pośrednicząc pomiędzy skierowaniem kapitałów d... przemysłu głównie cukrowego, oddział ten zyska... prawo bytu nie tylko w obec banku warszawskieg... lecz i przy instytucjach miejscowych, z któremi łatw... mógł prowadzić konkurencję. Powoli gospodarka od... działowa stawała się luźniejszą, koszta handlow... wzrastały, a pupillek petersburski ciążył poważn... cyfrą utrzymania na opiekunie warszawskim. Zajści... z dyrektorami, różne kwestje kontraktowe i t. p... ciemnemi barwami kreśliły obraz istnienia oddziału... większego rozmiarami od banku właściwego. Wypa... dło to jakoś w czasie, gdy ogólny zastój ekonomiczn... nie dozwolił korzystnym biegiem interesów zada... kłamu tym obawom i przypuszczeniom, które krąży... ły pomiędzy interesowanymi.

Obawy te zatem zniewoliły kilku akcjonarjuszy... do wystąpienia do Rady z wnioskiem zwinięcia teg... oddziału. W zakulisowe niesnaski wchodzić nie chce... my; to, czy większość chciała zwinięcia oddziału... a następnie skutkiem popędów egoistycznych zmie... niła front do niepoznania, czy też lewica kierując si... widokami własnej kieszeni, zamierzała go pozostawić— do rozjaśnienia sprawy przyczynić się nie może i dla tego przyjmujemy rzecz tak, jak ją przedstawiono pu... blicznie.

Kilku więc odważniejszych akcjonarjuszy uczyniło przedstawienie do Rady z prośbą o zakomunikowanie tego zebraniu ogólnemu w formie wniosku. Rada, pomna nazwisk tych, którzy pod wnioskiem nazwiska swe położyli, nazwisk zacnych i powszechnie szanowanych, chcąc poddać kwestję tę rozpatrzeniu zebrania ogólnego, zwołała je na posiedzenie nadzwyczajne. I oto powód licznego zebrania się na posiedzeniu wczorajszem. Powód ten oczywiście musiał być pozorem dla wielu, którzy na zasadzie swych domiemywań byli podzieleni na dwie frakcje, silnie się ze sobą ścierające.

To właśnie starcie było przedmiotem zaciekawienia, które budziło zebranie wczorajsze. Zaznaczona przez nas powyżej przesada występowała teraz w całej swej sile. Bo i przyznać należy, że pozory były nader przemawiające na rzecz zaciekawionych. Proszę wyobrazić sobie umyślnych przybyszów z nad Newy, którzy posiadając mniejszą liczbę akcyj, dzięki sztucznym swym zabiegom, bardzo wielką zyskali liczbę głosów; dalej — rekrutowanie akcjonarjuszy, którzy znając się na sprawie jak finansista na czynnościach woźnych artelowych—musieli dyskutować nad ważną kwestją bytu banku, lub wreszcie umyślną opozycję tam, gdzie dotychczasowa praktyka nie podaje ani jednego przykładu w podobnym rodzaju.

Bystro spojrzał na Zosię i dostrzegłszy w jej twarzy jakiś niedobry symptom, zawołał:

— Już straciłem nadzieję!

— Jaką?.. spytała nadzwyczaj zdumiona panna.

— Powiem wprost. Przyszedłem złożyć u nóg pani moje serce, ale widzę, że... stanowisko moje jest wprawdzie bardzo skromne (pan Józef był małym urzędnikiem w Banku), lecz miłość dodałaby mi skrzydeł...

— Bardzo mi przykro!... przerwała cichym głosem Zosia.

— Stało się! jęknął nerwowy pan Józef. Ktoś inny mnie zwyciężył... Bądź pani szczęśliwą i zapomnij...

Jeszcze raz pocałował ją w rękę, schwycił kapelusz i wybiegł z pokoju.

— Jak Boga kocham, skompromitowałem się! mruczał, przeskakując po kilka schodów.

W bramie wpadł na pana Alfonsa, który przywitał go drwiącym śmiechem.

Pan Józef aż się cofnął.

— Cóż tak krótko? spytał go ironicznie Alfons.

Pan Józef wpadł w gniew.

— Mój kochany... mój kochany,—mówił prędko,— odłóż twoje niewczesne żarty na później!

— Cóż u licha! wyglądasz tak, jakby cię nieprzyjemność spotkała?..

— Proszę cię, daj mi pokój! krzyknął Józef usiłując go wyminąć.

— Cha! cha! cha!... śmiał się Alfons.

— Proszę cię, — bełkotał drżącym głosem pan Józef — wiesz, że jestem prędki...

— Więc i cóż?.. odparł wyniośle Alfons.

— To — że ci mogę powiedzieć przykre słówko...

— Podobasz mi się! A pojedynek od czego?

W tej chwili ukazał się w bramie Sielski, który szybko wbiegł na schody.

Na ten widok rozdrażnieni młodzieńcy uspokoili się. Pan Alfons spojrzał na pana Józefa, a pan Józef na Alfonsa.

— To on!.. szepnął Alfons z nienawiścią.

— Więc i ty dostałeś odkosza? spytał zdumiony Józef.

— Naturalnie!.. A mimo to, jak widzisz, nie tracę zimnej krwi...

— Niech go licho porwie! mruknął Józef i wyszedł na ulicę. Pan Alfons podążył za nim.

Gdyby obu młodych ludzi natchnął duch wieszczy, przekonaliby się, że w tej chwili Ludwik opowiadał Jerzemu ich niefortunne oświadczyny i że się bardzo śmiano na górze.

W jakiś czas później, spotkał Sielski na ulicy dawno niewidzianego Romana. Literat zakomunikowawszy mu parę najświeższych planów do powieści, rozgadał się na dobre i w konkluzji rzekł:

— Wiesz pan, żem zrobił pyszną znajomość!

— Jaką? spytał Jerzy.

— Poznałem siostrę Lachowicza. Cud piękności, powiadam panu, istna przylepeczka!

— Znam i ja ją, — wtrącił Sielski.

— Pan?.. spytał ździwiony literat. A potem namyśliwszy się dodał:

— Kiedy tak, to powiem panu wszystko; wiem, że mnie z sekretu nie wydasz! Wyobraź pan sobie, żem się w niej formalnie zakochał....

Wpadł w entuzjazm i mówił dalej.

— Dziewczyna śliczna, ukształcona, wesoła, a jak gra!.. Przytem będzie miała parę kroć po tym starym protektorze Lachowicza.... Otóż myślę się ożenić z nią. Cóż pan na to?

Jerzy roześmiał się.

— Z czego się pan śmiejesz? spytał niespokojnie Roman.

— Z tego, że mamy tak podobne gusta, — odparł Sielski.

— Albo co?..

— Nic, tylko to, że panna Zofja jest moją narzeczoną! rzekł Jerzy.

Literat stanął na ulicy, popatrzył mu w oczy, a w końcu zaczął gwizdać. Był to znak najwyższego zakłopotania.

— No, ale z tem wszystkiem sądzę, że nie masz pan do mnie żalu? spytał Sielski.

Literat zatrzymał się po raz drugi, podał rękę Jerzemu, ścisnął go mocno i rzekł:

— Przebacz mi pan!.. ale odtąd nie możemy już być przyjaciołmi. Pozbawiłeś mnie pan szczęścia i jeszcze żartujesz!..

To powiedziawszy, odwrócił się i odszedł.

— Panie Romanie! panie Romanie!.. wołał za nim Sielski.

Literat nie obejrzał się nawet i odtąd, ile razy spotkał Jerzego, patrzył mu w oczy ponuro.

. . . .

W karnawale Zosia została panią Sielską. Młodzi małżonkowie wynajęli obszerny lokal na pierwszem piętrze w domu, w którym Lachowicz zajął parter.

Odtąd w życiu nowożeńców nie zaszło nic szczególnego, chyba to, że w rok po weselu przybył in...

Łatwo pojąć, że względy takie złożyły się na zebranie bardzo liczne—owiane niezwykłą atmosferą ciekawego oczekiwania. Atmosfera ta szybko poruszyła wskazówki zegarków z godziny drugiej na trzecią, o której dopiero posiedzenie się rozpoczęło.

Zebraniu przewodniczył Józef hr. Zamoyski, wiceprezes rady. Zaznaczywszy cel zebrania, oświadczył, iż przed zebraniem 184 akcjonarjuszy złożyło 17 899, akcyj nadających prawo do 914 głosów, z tych 13 363 akcyj i 471 głosów należało do akcjonaruszy warszawskich, zaś 4536 akcyj i 443 głosów do akcjonarjuszy petersburskich. Lista jednak prezencyjna zawierała 174 obecnych, reprezentujących 17 679 sztuk akcyj, nadających im prawo do 892 głosów.

W obec więc tych liczb, zebranie uznano za prawnie doszłe do skutku, pomimo opozycji lewicy, interpelującej w kwestji legalności listy obecnych. Prezydujący na asesorów zaprosił pp. barona Mengdena, Władysława Grotowskiego, Ludwika Górskiego, rzeczywistego radcę stanu Hörschelmana, oraz Edmunda Starzyńskiego; na sekretarza zaś mecenasa Aleksandra Parisota.

Z kolei przedstawiono pod zatwierdzenie przepisy porządkowe, przedstawiciel jednak opozycji, p. *Petlin* (inżynier z Petersburga), uczynił zarzut co do punktu 3-go tych przepisów, stanowiącego, iż każdy członek ma prawo wystąpić z wnioskiem o przerwanie dyskusji, co jednak podlega rozpoznaniu zebrania ogólnego. Wywiązana z tego powodu polemika została szczęśliwie rozwiązaną, faktycznem wyjaśnieniem mecenasa Dominika Zielińskiego, żądającego przerwania dyskusji w tym przedmiocie. Manipulacja tego wniosku przekonała interpelanta, że uwaga jego pozbawioną była praktycznej podstawy. Pomimo to jednak kwestję poddano balotowaniu, z którego okazało się, że 496 głosów jest za zatwierdzeniem przepisów porządkowych, 341 zaś przeciwko zatwierdzeniu. Wybrnąwszy z tej scysji formułkowej, niewyświetlającej w niczem celu ani dążeń dwóch widocznych partyj (dziwnie bowiem ułożyło się, że po lewej stronie usiadła opozycja, po prawej zaś akcjonarjusze warszawscy), przystąpiono wreszcie do dyskusji nad właściwym przedmiotem obrad. Prezydujący wspomniany powyżej wniosek przedstawił w formie następującej:

1) Ażeby zebranie ogólne upoważniło Radę do zwinięcia oddziału petersburskiego banku handlowego w Warszawie. W razie przyjęcia tego wniosku rada uprasza:

2) o upoważnienie do oznaczenia terminu mającej się uchwalić likwidacji;

3) o zmniejszenie kapitału zakładowego banku z 6 miljonów rubli na 3 000 000, przez spłacenie na każde dwie akcje—jednej po cenie, w każdym razie nie wyższej od 250 rubli;

4) o dozwolenie radzie oznaczenia terminu, od którego kasa ma dokonywać przyjmowania akcyj, oraz pozostawienie akcjonarjuszom dwumiesięcznego terminu dla dokonania spłaty swych akcyj;

5) o upoważnienie nabycia na giełdzie akcyj banku po cenie średniej, nieprzenoszącej 250 rs., akcyj pozostających po spłaceniu pomienionych 12 000 sztuk;

oraz 6) o dozwolenie na czerpanie wydatków na likwidację z funduszów zasobowych z zastrzeżeniem, aby wydatki te nie przenosiły połowy tego kapitału.

Ważność tych wniosków redukowała się jedynie do znaczenia pierwszego, który właśnie zmienił zupełnie kierunek opozycji i dowiódł tych przesadnych usposobień, któreśmy na początku zaznaczyli.

Pierwszy w kwestji tej zabrał głos pan *Leon Epstein*, i mówił długo a dobrze, pięknie a argumentalnie, doniośle a prosto. Pan Epstein dowodził, że oddział petersburski jest potrzebnym, że reprezentuje interesa nasze na tak obszernym rynku, że zmarnowanie połowy tak ważnego kapitału jak fundusz zasobowy na dzieło spustoszenia, jest krokiem stanowczo niewłaściwym, że zatem zwinięcie oddziału petersburskiego, będzie szkodliwem dla interesów banku, który posiada za sobą doświadczenie, opinję, stosunki i rutynę.

Przemówienie to, przyjęte głośnemi oklaskami, zostało poparte... przez opozycję! Tak jest w istocie: opozycja wbrew domniemywaniom rozmaitym, głosowała za utrzymaniem filji, czego rzecznikiem był wspomniany już pan *Petlin*, przyznający oddziałowi petersburskiemu znaczną rolę w interesach całego banku.

Takie jednak przemawianie przeciwko wnioskowi, wywołało słuszną uwagę pana Edwarda *Grabowskiego*, który zapytał ciekawie, dla czego nikt tak postawionego wniosku, powodującego całe zebranie — nie popiera? Pan Henryk *Natanson*, w odpowiedzi na to pytanie przytoczył, że wniosek ten nie pochodzi od rady, że sześciu akcjonarjuszy podawszy go, głosować będzie za nim, że przeto okoliczność ta w niczem swobodnej dyskusji nie przeszkadza. — Kwestję tę przeto poddano pod balotowanie. Przekonano się że 743 głosów oświadczyło się *za utrzymaniem* oddziału petersburskiego banku, — 102 zaś *za zniesieniem* tej filji.

Wiele hałasu o nic:—powiedziałby każdy, słyszący o olbrzymich przygotowaniach i kosztach łożonych przez opozycję. My jednak, obstając przy zdaniu na początku artykułu wypowiedzianem, śmiało twierdzimy, że opozycja nadające posiedzeniom pozory skandalicznych sesyj, nie obrachowała się z siłami. Powiedzmy więc jej śmiało: nie tędy droga. *Les hommes de paille*, dobrzy są w awanturach offenheimowskich, lub aferach szkoły Stroussberga, nigdy zaś tam, gdzie idzie o spokojne a konkretne załatwienie kwestji.

— Warszawskie Towarzystwo Lekarskie, posiadające wswej bibliotece pewną liczbę książek nielekarskich, takowe w liczbie 285 tomów, nadesłało na ręce moje, do rozdzielenia pomiędzy Zakłady dobroczynne, podług mego uznania. Za dar więc ten, mam sobie za miły obowiązek złożyć Towarzystwu Lekarskiemu publiczne podziękowanie, przy nadmienieniu, że książki te rozdzielone zostały pomiędzy szpitał Ś-go Rocha w Warszawie, szpital powiatowy w Łowiczu i Instytut Moralnej poprawy dzieci w Mokotowie. Opiekun szpitala Ś-go Rocha, Tajny Radca, Senator, *A. Broniewski*.

* * *

Chcę umierać samotnie jak samotnie żyłem,
Nie zraniony współczucia obłudnemi słowy,
Znaleźć gdzieś cichy kącik dla strudzonej głowy;
Śmierć nie straszna......... za życia grób w piersi nosiłem.

Choć gorzki był mój puhar, lecz jak pszczoła piłem
Woń z bladych kwiatów wiosny i nektar miodowy,
Chmury z gromami w łonie miały lazurowy
Rąbek. Bóg z wami!...... Umrę,—znów mniej jednym pyłem.

Bądźże ty wtedy ze mną!—chociaż czas odpycha
Łódkę mą od twych brzegów smutnych lat wiosłami,
Choć z lądu zapłakane wspomnienie nas woła;

Bądźże ty wtedy ze mną zamyślona, cicha!
Osłoń duszę sierotę modlitwy skrzydłami,
Wszak konającym trzeba pociechy anioła.

* * *

Bożymir.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Z ukazu rządzącego senatu ogłoszonego w *Gońcu Urzęd.* widzimy, że w skutek Najwyższego rozporządzenia wydanego w dniu 23 listopada (5 grudnia) r. z., utworzona była w ministerjum wojny komisja specjalna do rozpatrzenia zasad organizacji pospolitego ruszenia. Na podstawie wniosków tej komisji wypracowano przepisy co do formowania list osób należących do pospolitego ruszenia, instrukcję co do powoływania takich osób pod chorągwie dla kompletowania wojsk stałych i tworzenia oddziałów osobnych, instrukcję co do zaciągania tych osób do szeregów wojsk stałych, oraz drużyn piechoty i sociu jazdy, plan formowania pospolitego ruszenia gubernialnego lub obwodowego, aryngę listy osób kwalifikujących się do służby oficerskiej w pospolitem ruszeniu, i kilku innych. Instrukcje te i aryngi, uznane za dobre przez ministerjum wojny i spraw wewnętrznych, rządzący senat kazał wydrukować i rozesłać władzom właściwym dla kierowania się niemi.

= Rząd gubernialny warszawski ogłasza, iż w Niemczech, w wielu miejscowościach, pojawiła się zaraza na bydło bogate.

= Komitet Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, podaje do wiadomości publicznej, iż w roku bieżącym w połowie października, urządzoną zostanie w lokalu Muzeum, przy placu Krasińskim Nr 3, wystawa czasowa ze wszelkich przedmiotów wyrabianych w kraju naszym przez kobiety. Przy tej wystawie przestrzegane będą następujące przepisy:

1) Osoba życząca przyjąć udział w tej wystawie, w deklaracji przesłanej do kancelarji Muzeum, wspomnieć zechce szczegółowo przedmioty, jakie zamierza przedstawić na wystawie wraz z ich ceną, ile na

sublokator, dziecko w którem zjednoczyły się wdzięki Jerzego i Zosi.

Nowa ta osoba, ubóstwiona przez ojca, karmiona przez matkę, pieszczona przez wszystkich nie wyłączając starego hipokondryka, który, przy tej okazji, począł się nazywać dziadkiem,—otrzymała na chrzcie imie Ludwika. Wkrótce potem dostała od natury dwa zęby, a od matki śliniaczek i bardzo porządną suknię z białej i szafirowej włóczki.

Rodzice szaleją za Ludwisiem, a przybrany dziadek upatruje w nim niesłychane zdolności i wielkie podobieństwo do siebie. Cztery te indywidua stanowią niepodzielną całość, której punktem centralnym jest najmłodze.

Codzień po południu gramoli się na pierwsze piętro „dziadek“ i stanąwszy we drzwiach w kapeluszu na głowie, zasapany, wsparty oburącz na lasce, pyta:

— No, jest co nowego?

— Jest! jest!.. wielka nowina! odpowiada Zosia. Ludwiś znowu ma ząbek.

— Ech!... dziwi się przybyły.

— Ależ tak!.. niechże dziadzio sam zobaczy.

Dziadzio patrzy, podnosi brwi do góry i mówi:

— Prawda!.. zadziwiający chłopak. Jak Boga kocham ma znowu ząb!.. Zobaczno Jerzy.

— Zobacz Jurciu! powtarza Zosia.

Jurcio ząb ten oglądał już od rana z dziesięć razy, patrzy jednak po raz jedenasty. Po tem chwyta malca na ręce, podnosi do góry, okrywa pocałunkami i obiega z nim pokój jak warjat.

Czyn ten oburza dziadka.

— Już tyle razy mówiłem ci, że nie umiesz się obchodzić z dziećmi, — powiada z wyrzutem i następnie sam bierze dziecko w taki sposób, że Zosia krzyczy przerażona.

— Dziadziu!... Dziadzio mu krzyżyk złamie!...

Hipokondryk, który wolałby został w moździerzu utłuczonym, niż dziecku krzyżyk złamać, oddaje syna matce, która nim wstrząsa, podrzuca, obraca na wszystkie strony z towarzyszeniem niezliczonych całusów.

— Połóżże go!...—upomina ją z kolei dziadek.— Już tyle razy mówiłem ci, że nie umiesz się z dziećmi obchodzić.

Ponieważ Sielski ma jakieś zajęcie, a Zosia musi niekiedy wybiedz do kuchni, malec zatem idzie do kołyski, a dziadek czuwa nad nim.

— Cicho tam!... cicho!... mały spać chce!...—uspakaja dziadek tych, którzy ośmielają się chodzić po pokoju.

Na to wezwanie robi się w całym domu cisza jakby kto mak posiał. Upływa minuta, dwie...

— Cha! cha! cha!...—wybucha naraz dziadek basowym głosem.—Zadziwiający chłopak!...

Na ten okrzyk przybiega ojciec z pracowni, matka z kuchni, niańka z garderoby, wszyscy otaczają kołyskę i z niewymowną uciechą widzą, że Ludwiś włożył sobie nogę w usta.

I znowu śmieją się starsi i uśmiecha dziecko; znowu wszyscy okrywają malca pocałunkami i znowu dziadek, niby nakręcona na jeden taniec pozytywka, upomina ich:

— Dosyć!... dosyć!... Już tyle razy mówiłem wam, że nie umiecie się z dziećmi obchodzić!

Wśród tej radości o Lachowiczu zapominają wszyscy, choć ich od niego jedno tylko piętro oddziela. On też stara się nie zakłócać harmonji swoją osobą, która nie zawsze odpowiada ogólnemu nastrojowi. Co prawda, cały dzień ma zwykle zajęty, szarą godziną zaś, w lecie szczególniej, lubi, otworzywszy okna swego mieszkania, przysłuchiwać się z góry płynącym odgłosom wesela i chodzić po swem wielkiem a pustem mieszkaniu.

Gdy na górze ciszej, wówczas wychyla głowę przez okno nasłuchując, czy Boże broń! nie zdarzyło się jakie nieszczęście. Gdy śmiechy znowu się odezwą, cofa się i znowu rozpoczyna swoją wiekuistą wędrówkę:

Raz!... dwa!... Raz!... dwa!...

Upływa szara godzina, zapada noc, na niebie ukazują się gwiazdy, a wówczas do uszu samotnego odludka płyną słowa pieśni Zosinej:

Śpij Ludwisiu już,
Czarne oczki zmruż...
Patrzaj deszczyk pada tam,
Piesek szczeka grozi nam;
W sieni dziad wyciąga rękę,
Pies rozerwał mu sukienkę...
Biedaka broni stróż,
Śpij Ludwisiu już!

Taktowi pieśni odpowiadają na dole kroki Lachowicza, a na górze miarowy łoskot biegunów kołyski: Raz! dwa!... Raz! dwa!...

I tak usypia dziecię, nad którego kolebką unoszą się dwa tragiczne duchy: Jadwigi i szalonego starca.

KONIEC.

Warszawa 1876.

nie miejsca potrzebować będzie i czy zamierza wystawić je we własnej szafce.

2) Przyjmowane będą tylko wyroby odznaczające się dokładnością roboty, względną tanością, lub nowością pomysłu.

3) Osoby wystawiające swe wyroby poprzestaną na miejscach przez Administrację Muzeum wskazanych.

4) Na przedmiotach wystawionych zawieszane być mają kartki, wskazujące cenę każdego przedmiotu.

5) Wystawa trwać będzie od 8-miu do 10-ciu dni.

6) Dozwolonem będzie rozdawanie adresów, cenników, udzielanie objaśnień o sposobie wykonania wystawionych wyrobów, nakoniec sprzedawanie przedmiotów wystawionych, z warunkiem jednak zabierania, aż dopiero po skończonej wystawie.

7) Kopjowanie, fotografowanie, branie miar i t. p. z wystawionych przedmiotów, bez zezwolenia właściwych wystawców, nie będzie dopuszczone.

8) Przedmioty przeznaczone na wystawę winny być dostarczone do Muzeum, przynajmniej na dni pięć przed otwarciem wystawy.

9) Wszelkie koszta dostawiania i odwożenia przedmiotów wystawionych należeć będą do wystawców. Koszta asekuracji od ognia, przez ciąg trwania wystawy, Muzeum przyjmuje na siebie.

10) Pozostawienie przedmiotów w lokalu Muzeum, po ukończeniu wystawy, będzie dozwolonem najdłużej przez dni 15; po upływie tego czasu wyroby, o które wystawcy się nie zgłosili, uważane będą jako oddane na własność Muzeum.

11) Osoby wystawiające swe wyroby otrzymują bilety wolnego wejścia na wystawę przez cały czas jej trwania.

Bliższa wiadomość o dniu otwarcia wystawy, później ogłoszoną zostanie.

Komitet Muzeum ma nadzieję, iż w tej wystawie, mogącej dać obraz produkcyjnych zajęć kobiecych, zechcą przyjąć szczery udział wszystkie osoby, pojmujące znaczenie tego publicznego popisu dla rozwijającej się u nas pracy kobiet.

= Pan Aleksander Dziewulski, egzekutor testamentu ś. p. Wiktora Dobrskiego sędziego Warszawskiego Trybunału, zawiadamia interesantów pragnących korzystać ze stypendjów przeznaczonych na założenie warsztatu, że z pozostałego do jego dyspozycji funduszu przyznał po rs. 150 następującym czeladnikom: 1) Ignacemu Hylińskiemu blacharzowi; 2) Stanisławowi Misiorowskiemu szewcowi; 3) Janowi Stejerwart kołodziejowi; 4) Romanowi Płachcińskiemu cieśli; 5) Józefowi Telatyckiemu garbarzowi; 6) Janowi Ciechomskiemu ślusarzowi. Kandydaci więc powyżsi po zawarciu związków małżeńskich zechcą się zgłosić do niego po odbiór przyznanej im zapomogi.

= Zaraza na bydło ustała w gminach Brudno i Powązki, pokazała się zaś w powiecie warszawskim, gminie Gura we wsi Krubin w gminie Fakuty we wsi Raszynie, w powiecie łowickim we wsi Hyleniec, w nowomińskim we wsi Milenie.

= Piszą nam z miasta Łodzi: „Pomino energicznych starań zawiązanego tu komitetu dla niesienia pomocy robotnikom fabrycznym, nie możemy powiedzieć aby straszne widmo nędzy całkiem znikło. — Podług obliczenia w mieście Łodzi około 400 robotników pozostaje zupełnie bez żadnego zajęcia, w sąsiedniem zaś, również fabrycznem, mieście Zgierzu tych nieszczęśliwych liczą podobno przeszło 600. — Skuteczne przyjście z ratunkiem tak poważnej liczbie, rzecz nie łatwa a może nawet przewyższa możność naszych środków, — jeżli mianowicie zważymy, że stan taki dłużej przeciągnąć się może.“

= Kurs nauk po świętach rozpoczyna się w Cesarskim Wraszawskim uniwersytęcie d. 16 (4) kwietnia r. b.

= Jak opowiadają przybyli z Nowej Aleksandrji kra na Wiśle puściła tam już w przeszłą środę i wkrótce też spłynęła. Wisła przybiera tam także.

= Szosy Przedborsko-Wieluńska i Radomsko-Włocławska w obrębie powiatu noworadomskiego będą naprawiane.

= Uczniowie szkoły handlowej zostali rozpuszczeni na ferje świąteczne, w sobotę.

= W jednej z miejscowości guberni radomskiej znajdują się źródła wód mineralnych, mianowicie: żelaznych, które w swoim czasie były eksploatowane jako wody leczuicze. Prawdopodobnie utrudniona komunikacja stanęła na zawadzie rozrostowi owego zakładu kąpielowego i przyczyniła się nawet do jego zupełnego zniesienia. W obecnej chwili kiedy szczęśliwszy trochę czas nastał dla zakładów krajowych, dwóch tutejszych lekarzy zamierza zbadać na nowo te wody a przekonawszy się o ich użyteczności przedsięwziąć odpowiednie kroki ku odnowieniu dawniejszej źródeł tych praktyki. Będzie to w takimrazie drugi zakład leczniczy w guberni radomskiej— przedstawiającej zawsze smutną stronę ekonomiczną bo zupełny brak środków wygodnej komunikacji.

= Ostatni wielki wylew Wisły był w roku 1868 i sprowadził za sobą silną epidemję. Od tego czasu zdarzały się tylko mniejsze wylewy, które w skutkach swych nie były też tak straszne.

= Na dworcach kolei, na stacjach pocztowych i wszystkich innych punktach ułatwiających komunikację, aż niebiesko od rojących się mundurków uczniów udających się na ferje świąteczne do domów.

= Dalszy ciąg odczytów z fizyki p. Eugenjusza Dziewulskiego, odbywanych w Muzeum przemysłu i rolnictwa, nastąpi w pierwszą niedzielę po Wielkiejnocy, to jest dnia 8-go kwietnia.

= W mieście Inowrocławiu w regencji Bydgoskiej, nastąpi w d. 30 maja r. b. otwarcie wystawy przemysłowo-rolniczej. Zarząd drogi żel. wschodniej pruskiej obniżył do połowy opłatę frachtową od machin, koni, bydła i innych przedmiotów na wystawę przewożonych, w ten sposób, że za przewóz do Inowrocławia pobierać się będzie całkowita opłata, z powrotem zaś, za okazaniem stosownego świadectwa, przewóz ich uskuteczniać się będzie bezpłatnie.

= Sto pięćdziesiąt dam w towarzystwie 31 delegowanych, zasiądzie w bieżącym tygodniu przy kwestarskich stolikach.

Delegowani proszeni są o stawienie się jutro, między godz. 5-tą a 6-tą w domu nr. 33 na Nowym Świecie, w mieszkaniu p. Popiela, w celu odebrania instrukcji oraz upoważnienia konsystorskiego.

Nazwiska delegowanych: Andrychiewicz Władysław, R. S. Byszewski Józef, Dr. Chomentowski Stanisław, Chybowski Antoni, Czajewicz Aleksander, Dąbrowski Alfons, Gautier Jan, Grabowski Jan, Grąbczewski Antoni, d' Hauterive Valentin Franciszek, Heppen Juljan, Herkner Ludwik, Juszczyk Józef, Kłodnicki Włodzimierz, Lechowski Bolesław, Owczarski Konstanty, Pawłowski Władysław, Schimmelpfening Adolf, hr. Skarbek Henryk, Skoryna Cezary, Starzyński Antoni, R. S. Swieszewski Jan, Szulc Ignacy, Trębicki Antoni, Werner Szymon, Wojniłowicz Lucjan, Wierzbicki Antoni, Wierzchlejski Roman, Załęski Maurycy, Zaborski Konstanty, Zakrzewski Leon, Zbiegniewski Marceli, Żuliński Edward.

= Panowie anglicy obsługujący lokomotywę uliczną, nie bardzo jakoś grzecznie postępują sobie z Warszawianami.

Wczoraj około w pół do siódmej wieczorem, tłum ludzi przypatrywał się na ulicy Marszałkowskiej tej machinie i pozwolił sobie śmiać się z niej.

To ubodło do tego stopnia jednego z maszynistów, że rzucił się na osobę najbardziej niepodobającą się mu i uderzył ją pięścią w policzek.

Napastowany nie pozostał odpowiedzi dłużnym i rzucił napastnika w rynsztok. Ten jednak podniósł się w mgnieniu oka, napadł znowu na niego i zaczął bić otaczających, którzy mu bronili przystępu.

Rozpoczęła się tedy scena, do której opisania potrzebaby było Homera. Kułaki padały gradem na twarze i szyje, przekleństwa i okrzyki zwycięztwa krzyżowały się w powietrzu. Anglik był jeden, lecz bił się umiejętnie, przeciwnicy nie umieli się boksować, lecz górowali liczbą.

W tem przybył do pomocy maszyniście drugi anglik, wysoki blondyn. Zanim jednak rozdzielił kilka kułaków pomiędzy obecnych, już otrzymał grad uderzeń, a kapelusz jego już był pod nogami.

Zamęt jeszcze się powiększył.

Wreszcie zbiegła się policja, która chciała porządek przywrócić. Anglicy i policji nie uszanowali, nawet ubliżyli jakiemuś oficerowi, lecz poniewaź *neo Hercules contra plures*, więc ostatecznie odprowadzonono gorących synów zimnego Albionu do cyrkułu na Grzybów.

Znaczna liczba ludzi poszła za nimi — zapewnie w charakterze świadków.

Jak sąd pokoju wynagrodzi anglików za lekcje boksowania się, tego dokładnie przewidzieć nie można, ale bądź co bądź taki rodzaj *bijący w oczy* (sic) reklamy dla lokomotywy ulicznej, nie wyjdzie jej chyba na korzyść.

= Dziś o godzinie 11-ej rano, odbyła się jeneralna próba z jutrzejszego przedstawienia w Wielkim teatrze na korzyść szpitala prazkiego. Całe przedstawienie, w szczególności zaś żywe obrazy do „Widm“ wychodzą prześlicznie. Wszystkie miejsca numerowane już w dniu wczorajszym wykupione zostały — pozostaje tylko galerja i paradyz. Ubogi szpital prazki, zyszcze tedy dość znaczny a tak potrzebny mu zasiłek. Nie ma jak miłosierdzie Warszawian. — Jutro w kasie teatru wielkiego od godziny 10 ej do 12-ej i od 2-ej do rozpoczęcia widowiska pp. Wiktor Kronenberg, Jan Gautier, Alfons Dąbrowski i Kwasiborski, sprzedawać będą małą liczbę pozostałych biletów i to przeważnie do miejsc nienumerowanych.

= Dowiadujemy się, że pani Dowiakowska primadonna opery warszawskiej powróciła zupełnie do zdrowia i w tych dniach zamierza z Florencji, gdzie obecnie przebywa, powrócić do Warszawy. Jest więc nadzieja, że po wyjeździe artystów włoskich w repertuarze opery miejscowej nie będzie stagnacji.

= W dniu 26 marca 1824 r. ułożono pierwsze chodniki na ulicach Warszawy. — W dniu 27 marca 1841 r. otworzony został nowowybudowany szpital Ś-go Łazarza przy ulicy Książęcej.

= Onegdaj wyjechał do Petersburga pan Antoni Nagórny, jeden z dyrektorów Banku Polskiego, celem wyjednania między innemi, zmiany w ustawodawstwie o egzekucji z wekslu. Wiadomość tę podaje *Echo*.

= *Gazeta Łódzka* (Lodzer Zeitung) donosi, że w tych dniach dostrzeżono fałszywe papiery stumarkowe pruskie. Poznać je można po tem, że groźba o karze za fałszerstwo jest prawie nieczytelna.

= Józef Brandt, w przejeździe do Radomia bawił przez dzień w Warszawie.

= W dniu wczorajszym podczas przedstawienia „Aidy“ przyjaciele talentu panny Stelli Bonheur ofiarowali jej bransoletę brylantową oraz brylantowe na głowę upięcie, a nadto bukiet tak olbrzymi jakiego dotąd nie otrzymała żadna artystka na warszawskiej scenie. Dyrektor Trombini, który dowiódł niejednokrotnie swojej umiejętności w kierowaniu przytrudnem dziełem Verdiego, otrzymał od publiczności laurowy wieniec.

= Targi warszawskie były idziś nadzwyczaj ożywione — a dowozy bardzo silne. Na moście na przykład Aleksandrowskim furmanki, jadące na targ i powracające do domu, ledwo, że były w stanie pomieścić się i wyminąć. Przyczyną tego blizkość świąt i ładna pogoda, sprzyjająca zwiększeniu się dowozów.

= Prześliczna komprzycja C. V. Alkana „Cantique des Cantique“ wykonana dwukrotnie w koncertach przez Józefa Wieniawskiego, jest pod prasą i wyjdzie niezadługo nakładem Gustawa Sennewalda.

= Wisła wciąż opada...

Wczoraj wieczorem wysokość jej wód dochodziła do stóp 13 cali 10, dziś jest tylko 12.

Bulwarki już wynurzyły się z pod wody.

Piana przestała płynąć, sądzić więc należy, iż przybór jest na ten raz ostatecznie ukończony.

= A jeźliś ciekawy jakim sposobem dostać się można z Nowej Aleksandrji do Warszawy... to posłuchaj.

Nasamprzód tedy do Wieprza dojeżdżasz furmanką.

Potem przeszedłszy pieszo kładkę położoną w miejsce zerwanego mostu kolejowego, dobijasz do plantu drogi Nadwiślańskiej.

Tym plantem suniesz się na przestrzeni czterech wiorst aż do Iwangrodu.

Tu przeniesie ci pakunek, k'temu przysposobiony pachołek.

Wsiadasz dalej do wagonu kolejowego drogi Nadwiślańskiej i wysiadasz w Łukowie.

Ztąd zaś po terespolskich szynach dowiezion jesteś do syreniego grodu.

Wyjść mogą na zdrowie takie tarapaty!

= Okropny wypadek zdarzył się wczoraj w teatrze Wielkim podczas trzeciego aktu „Aidy.“

Młody czeladnik kominiarski Leon Grzędowski, stojący na służbie na galerji pozakulisowej, opatrzonej barjerą, a w środku listwą w poprzek idącą, zdrzemał się, wsparłszy łokcie na barjerze, w skutek

czego spadł z wysokości 70 stóp na podłogę sceny w pierwszej kulisie tak nieszczęśliwie, że roztrzaskał sobie głowę.

Wieziony natychmiast po wypadku do szpitala, w drodze życie zakończył.

— Rada opiekuńcza ubogich cyrkułu V/VI-go zebrawszy składkę dobrowolną, postanowiła udzielić święcone dla 120 ubogich osób w lokalu ochrony imienia ś. p. Malcza egzystującej obecnie przy ulicy Ogrodowej pod Nr. 9.

Korzystać będą tylko ci, którzy są zamieszkali w cyrkule V/VI.

Święcone z ofiar powyższych zakupione, rozdzielone zostanie w Wielką sobotę o godzinie 3-ej po południu.

Biedni obojga płci chcący korzystać z tego dobrodziejstwa, winni się zgłosić do p. Augusta Lampe'go opiekuna cyrkułowego, zamieszkałego przy ulicy Leszno pod Nr 34, w domu własnym, celem otrzymania stosownych kartek.

Jeden z zakładów piekarskich na ten cel ofiarował 120 bochenków chleba bezpłatnie, a jeden z cukierników zobowiązał się dostarczyć stosowną ilość babek.

— Trudno odgadnąć...

W dniu wczorajszym chciała się rzucić jakaś kobieta do Wisły.

Młodą była i ze sfer zamożnych.

Zamiarowi jej na szczęście przeszkodzono jeszcze dość wcześnie.

I widzieliśmy zemdloną bohaterkę ukrytego przed nami dramatu, wiezioną w dorożce przez Nowy Zjazd.

Ludek szeptał sobie to i owo; Bóg wie co prawdą— trudno odgadnąć...

— *Nieprenumeratorowi.*—W Dreźnie.

— *Panu Stanisł. Mań.*—Artykułu pańskiego z przyczyn od nas niezależnych umieścić nie możemy.

— *Stałemu prenumeratorowi W. G.* — Musisz pan odpowiedź matki uważać za dostateczną.

— *Panu A. E. P.*—W dniu dzisiejszym. (List niewytłomaczonym sposobem dostał się za późno p. r.).

— *Panu S.* — Zajście o los Nr. 12940 przy ostatniem ciągnieniu loterji klasycznej, nie miało miejsca w kantorze p. Rubinrotha.

— Starszy zgromadzenia blacharzy składa przy zbliżających się świętach Wielkiej Nocy tytułem ofiary dla sierot zostających w zakładzie po-Dominikańskim, a pod opieką W. Tow. Dobroczynności, rs. 3. (wyraźnie trzy).—Warszawa, dnia 26. marca 1877 r.

Wilhelm Jacobi.

— Na ręce Redakcji *Kurjera Warszawskiego* składam rs. 2 na wpis dla ucznia W., rs. 1 na mundurek dla pilnego 16to-letniego ucznia — i rs. 1 dla nędzy wyjątkowej. Zbolała i nieszczęśliwa matka, z prośbą tylko o westchnienie do Boga, za duszę ś. p. syna mego Wincentego!!!...—*M.*

NEKROLOGJA.

† W dniu 28 b. m. to jest we środę, odbędzie się Nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa **Skarzyńskiego,** o godzinie **10-tej** rano, w kościele Ś-go Aleksandra, na które to Nabożeństwo pozostała wdowa, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

—4668—

† Ś. p. Franciszek **Zygardłowicz,** b. majster krawiecki i obywatel miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w dniu 25 marce 1877 r., w wieku lat 65. W smutku pozostała żona z dziećmi i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy Ś-tej Anny przy Krakowskiem Przedmieściu w d. 28 marca 1877 r. to jest we środę, o godzinie **1-ej** z południa.

† Ś. p. Bartłomiej **Malinowski,** majster szklarski, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 62, zakończył życie. W ciężkim smutku pozostała córka wraz z zięciem i wnukami, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej we środę, o godzinie **5-tej** po południu na cmentarz Powązkowski.

—4714—

† Dnia 27 marca po bardzo krótkiej lecz ciężkiej chorobie rozstał się z tym światem syn p... pułkownika **Zamszyn** Michał, w 6 roku życia. Pogrążeni w żalu rodzice, zapraszają Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok jego z mieszkania na Nowym Zjeździe Nr 1, na Wolski prawosławny cmentarz 17 (29) marca o godzinie **12-ej** w południe.

—4730—

† Ś. p. Dorota z Hoppów **Guder,** wdowa, zmarła dnia 26 marca r. b. z rana, o godzinie 2-ej, przeżywszy lat 77. Pozostałe: siostra, oraz córki wraz z zięciem, wnuki i prawnuk zapraszają na wyprowadzenie zwłok z kaplicy Ewangelicko-Augsburskiej przy ulicy Mylnej w dniu 28 b. m. i r. to jest we środę o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania.

—4649—

† Wilhelm **Goldberg,** obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 65, po długiej i ciężkiej chorobie, dnia 25 marca rozstał się z tym światem. W smutku pogrążona żona wraz z dziećmi i synową, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego na eksportację zwłok jego z mieszkania przy ulicy Nowy-Świat Nr 60, na cmentarz Ewangelicko-Reformowany, mającą nastąpić we środę t. j. d. 28 marca r. b. o godzinie **3-ej** po południu.

—4688—

Wiadomości Polityczne.

Podczas kiedy z Berlina do *Köln. Ztg* zapewniają, iż Szuwałow nie stracił jeszcze całkowicie nadziei w możebność pokoju, telegrafują do tego samego dziennika z Paryża o bardzo ciekawych szczegółach dotyczących powrotu jenerała Ignatjewa z wycieczki londyńskiej.

Jenerał w rozmowie z jakimś Anglikiem odezwał się w następujący sposób: „jako dyplomata rossyjski nie mogę panu otwarcie mojego zdania wypowiedzieć, lecz dajmy na to, że ja jestem anglikiem, znającym dokładnie sympatje angielskie dla chrześcijan południowych, to czułbym się szczęśliwym z tego powodu, że się znalazło jakieś wojsko obce, które mnie nic nie kosztuje, a które pragnie tych chrześcijan wyswobodzić.“ Pomimo niepowodzenia, jakie zakończyło usiłowania dyplomatów nad Tamizą, jen. Ignatiew nie żałuje wcale trudów podróży i pobytu w Anglji, a to z powodu znajomości, jakie tam porobił, pomiędzy któremi znajduje się i Gladstone. Jenerał utrzymuje, iż wyjaśnienia podane przezeń Anglikom, a stanowiące główny cel jego podróży, nie są wcale stracone.

W kołach rossyjskich Paryża opowiadają sobie, że zadaniem jen. Ignatiewa było zatrzymanie wojny w chwili obecnej; Rząd rossyjski nie miał zamiaru rozbrajać swej armii, jakkolwiek ze strony Anglii przewidywał ten warunek, — chciał ją tylko cofnąć na zachodzie po Jimotic, na północy po Kijów, na wschodzie zaś po Elizabetgrod. Jednocześnie miały mocarstwa podpisać protokuł, zobowiązujący ich moralnie do użycia środków przemocy w przyszłości, które czy tak, czy owak — w maju zastosowaneby być musiały. Projekt protokułu ułożony przez ks. Gorczakowa wydawał się lordowi Derby dotykającym zasadę nienaruszalności Turcji i dlatego wniósł niektóre poprawki, przyjęte przez rossyjskich dyplomatów bez poprzedniego porozumienia się z Rządem. Następnego dnia lord Beaconsfield uznał, że lord Derby był za powolnym jeszcze i że gabinet takiego protokołu przyjąć nie będzie w stanie. Zaczął tedy lord Beaconsfield poprawiać, ale poprawki te były tego rodzaju, że ich znowu jen. Ignatiew żadną miarą przyjąć nie mógł.

Rokowania zerwały się, jenerał wyjechał pozostawiając hr. Szuwałowowi dalsze starania w tej sprawie.

„Wyjeżdżam do Wiednia z tem przekonaniem, mówił do swych zaufanych w Paryżu, — że rokowania i układy do niczego nie doprowadzą.

Nie mieliśmy nigdy przecież dotychczas zamiaru rozbrajać armii, tylko ściągnąwszy w głąb wojska od granicy wyczekiwać przebiegu wypadków; trudno porzucać broń, skoro się ją raz w zapale pochwyciło, słowem — ja wierzę teraz w wojnę!“

Tę wiarę całkiem słusznie podzielać można, bo o ile dotychczasowe doświadczenia uczą, wojna jest obecnie jedynym środkiem rozstrzygającym sprawę.

Jen. Ignatiew zabawi dwa dni w Wiedniu, a potem wyjedzie do Petersburga.

— *Sprostowanie.* — We wczorajszym numerze *Kurjera* w „Wiadomościach Politycznych“ w wierszu 11-tym, w pośpiechu złożono mylnie wyrazy kwestja demoralizacji, które czytać należy *kwestja demobilizacji.*

TELEGRAMY.

Warszawa, dnia 27 marca.

Berlin 26-go. — Cesarz odrzucił podanie do dymisji, wręczone przez szefa admiralicji Stoscha. Sprawa została załatwioną w ten sposób, że Stosch znowu dzisiaj zaczął pełnić swoje obowiązki.

Wiedeń 26-go. — Jenerał Ignatiew przyjął dziś rano posła tureckiego Aleko-paszę, który u niego całą godzinę bawił; potem ajenta serbskiego Zukicza, który bawił u Ignatiewa przez kwadrans.

Wiedeń 26-go. — Jenerał Ignatjew będzie jutro przyjmowany przez Cesarza na posłuchaniu szczególnem, poczem przyjmie udział z małżonką w obiedzie dworskim, natychmiast potem wyjedzie przez Berlin do Petersburga. Dziś jen. Ignatjew z małżonką obiadują u hr. Andrassy.

Buda-Peszt 26-go. — Izba poselska większością 166 głosów przeciw 74 przyjęła bez zmiany projekt do prawa o pożyczce, gdy minister skarbu i prezes gabinetu wystąpili w obronie tego projektu.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Anonimowi X. Y.* — Przysłany mi anonim chybił celu; szkodzi osobie *„młodej i dobrze wychowanej,“* którą uważam za tyle szlachetną, że zapewnie o anonimie nic nie wie, ale w samej rzeszy *„oddala jaknajdalej“* jeźli nie od Osoby, *to od jej otoczenia.—S. D.*

—4728—

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 12 c. 7

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 27-go Marca 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek . .	120.37½ —30—22½	120.45	120 15
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	8.15½ –16—17	8.18	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.	97,95	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	98.85—77½	99.15	—.

Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi Skarbowe rs. 100 . .	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	97 25	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	90 50	90 65	90 35
„ „ „ małe	90. 45	90 60	90 30
Listy zast. m. War. serji I	84 90	85.05	84 75
„ „ „ serji II	83 90	84.05	83.75
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	79.60	79.95	79 45
„ „ małe	—.	79.70	79.40
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	96 25	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	190.	—.
„ „ z r. 1866	—.	159.	—.
5% Listy zastaw rossyjskie	102	102.50	101.50

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—	—.	177.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	73	74.	73
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	71 50	72	71
Akc. dr. żel. War.-Terespols.	—.	124.	122
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	103.	102.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	232.	230.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	—.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukr.	—	—.	—.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	220.	200.
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukr.	—	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 105⅝ nowych 131 17/18 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 244 4/9 m. Łodzi 212 7/9 listów likwidacyjnych 128 8/9 obligów skarb. 195 4/5 pożyczki prem. I-ej emisji 102 4/5 II ej emisji 19 2/5.

Monety. Półimperjały rs. 6 kop. 75 .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. 6.60 — .— marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe bilety austryjackie rs — kop. —.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 7.0 w południe ciepła st. 12.0 Barometr 751 (Odmiana.)

TEATR WIELKI.

Dziś: Introdukcja, scena i arja z chórem z 1-go Aktu **Trubadura**. — Scena i duet z 2-go Aktu **Violetty**. — 2gi Akt **Fausta**, Akt 3-ci i obraz 1-szy Aktu 4-go **Aidy** — 3-ci Akt **Łucatyczki**.

Jutro: Przedstawienie na korzyść Szpitala na Pradze.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Hrabina de Somerive.** Jutro: **Babie lato. — Róża i oset.—Nieszczęśliwi.**



Menażerja M. Heidenreicha

w Cyrku Salamońskiego.

Dziś i codziennie przedstawienia zaczynać się będą **o godzinie 7½ wieczorem w dnie powszednie**, a w nadchodzące dnie **Świąt Wielkanocnych** przedstawienia dawane będą od godziny 2 po południu co dwie godziny, a mianowicie: o godzinie **2, 4, 6 i 8-mej wieczorem**.

W każdym z tych przedstawień pogromca zwierząt Pan Batkowski, wykonywać będzie zupełnie nowe zadziwiające ćwiczenia z drapieżnemi zwierzętami. **Karmienie zwierząt** odbywać się będzie w dnie powszednie o godzinie **7½ wieczorem**; poczynając zaś od **Świąt Wielkanocnych** karmienie odbywać się będzie dwa razy dziennie, to jest o godz. **4 i 8 po południu**. Ulubieni artyści **Pepi i Bosco** zajmować będą Szan. Publiczność zupełnie nowemi ćwiczeniami. Ulubiony kucharz **Kokoroko** usługiwać będzie przy obiedzie afrykańskich gości.

Bliższe szczegóły afisze doniosą.

1—5 — 4653 —

TIVOLI.

Dziś przedostatni, jutro w Środę dnia 28 Marca, ostatni pożegnalny

Wieczór Wokalno-Muzykalny

towarzystwa

Śpiewaczek Zagranicznych

Wejście kop. 20.

Początek o godz. 7½ wieczorem.

1—1 — 4720 — W. Reiner.

LEKARZ,

jest do jednego z miast w gub. pożądany ... położonego, jak również **Lekarz Weterynaryjny**. Warunki korzystne. Bliższej wiadomości udzieli Pan Białkiewicz w Aptece W... Wernera, przy ulicy Długiej.

1—3 — 4687 —

Objąwszy Cukiernię po... firmą braci **Vincenti** przy ulicy Długiej, pod Na 599 nowy 9, mam zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności doborem wszelkich wyrobów w zakres cukierniczy wchodzących.— Przytem przy nadchodzących Świętach przyjmuję wszelkie obstalunki, a mianowicie: Placki, Baby, Mazurki, Torty różnego rodzaju, Baumkuchy, Piramidy Cremy, Glasse, Galarety, oraz cukry rozmaite, zapewniając za dobroć i akuratność powierzonych obstalunków.

Tamże potrzebny jest **Uczeń** zaraz.

Jan Witkowski.

1—2 — 4641 —

Kapelusze letnie,

ryżowe i słomkowe, przyjmuje do prania i przerabiania na świeże fasony:

Pralnia Kapeluszy Letnich

J. Kołodziejskiego,

przy ulicy **Leszno Nr 4**. Wszelkie zamówienia w czasie jak najkrótszym uskuteczenia.

1—6 — 4709 —

Kanarki Holenderskie,

są do sprzedania, za przystępną cenę, które odznaczają się osobliwą budową, kształtem i wielkością. Ulica Zakroczymska Nr 9, mieszkanie 17, obejrzeć można codziennie od 4 godziny po południu. —4451—2—3

Pasztety, Galantiny, Auszpiki i Rolady

na święcone.

Zakład Restauracyjny **ALEKSANDRA** w Hotelu Krakowskim, przy ulicy Bielańskiej, w skutek objawionych życzeń wielu osób zaszczycających Zakład swemi względami w celu ułatwienia Paniom Gospodyniom w urządzeniu Święconego na nadchodzącą Wielkanoc, postanowił urządzić w wielkiej ilości wybornie, smacznie i wykwintnie po najprzystępniejszych cenach:

Pasztety na sposób Strasburski w sztukach różnej wielkości, od rs. 2 do kilkunastu;—oraz **Pasztety** w cieście ze zwierzyny, jakoto: z Jarząbków, Kuropatw, Kwiczołów, Cietrzewi i innej zwierzyny z truflami, poczynając od rs. 3 do kilkunastu, przytem także różne **Galantiny, Auszpiki i Rolady**, z Indyków, Kapłonów, Pulard i Prosiąt, i **Szofrua** z kwiczołów elegancko garnirowanych.

Powyższe artykuły będą gotowe w Wielką Sobotę o godzinie 10-tej rano, tak, aby były najświeższe. Zamówienia wszelkie przyjmują się codziennie i stosownie do życzenia będą załatwiane najakuratniej.

O czem uwiadamiając, polecam się Szanownej Publiczności.

ALEKSANDER JAŁOSZYŃSKI.

2—5 — 4616 —

ZAWIADOMIENIE

Z HANDLU

BRACI WRÓBEL

Na nadchodzącą porę przedświąteczną przygotowaliśmy najświeższy i w najlepszym gatunku towar kolonialny i korzenie, które od dnia dzisiejszego sprzedawać będziemy.

Rodzynki Elemskie (z pestką) funt **po kop. 15.**
" " I-ma " **18.**
" **Sułtańskie** (bez pestek funt po **kop. 18,**
" " " I-ma funt **po kop- 25.**
Migdały słodkie funt **po kop. 35.**
" **Avola duże, po kop. 37½.**

Nadto z **Korynty, Wanilję, Szafran, Cynamon, Goździki, Imbier, Cykatę, Oliwę Nicejską, Viorge, Octy** winne i estragonowe, **Musztardy, Pieprz i Ziele angielskie, Kwiat i Gałki** muszkatołowe i t. p. po możliwie nizkich cenach polecamy również:

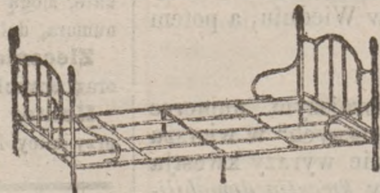
DROŻDŻE

NAJLEPSZE

które codziennie świeże otrzymywać będziemy.

6—6 — 3848 —

Łóżka żelazne składane



Dla dzieci od rs. **3** kop. **50.**

" z boczkami od rs. **4.50** do rs. **10.**

Dla dorosłych ozdobione dużemi mosiężnemi gałkami od rs, **5** do rs. **15.**

Materace sprężynowe i inne od rs. **4.50** do rs **15**, sprzedaje

Robert Ziegler,

ulica Długa w Hotelu Niemieckim.

1—6 — 4645 —

Na nadchodzące Święta

CUKIERNIA — Róg Bielańskiej i Tłomackiego.

Znana już z dobroci swoich wyrobów, Cukiernia **F. Popielawskiego**, poleca Szanownej Publiczności.

Baby parzone, Placki wszelkiego radzaju, Mazurki Paryzkie, Marcepanowe, Czekoladowe, Baumkuchy, Torty fantazyjne i zwykłe, Topolki dzieciane od **kop. 30**, Baranki, Stoliki ze święconem, Jajka, Kwiaty do ubierania ciast, maczki różnokolorowe, i wszelkie wyroby w zakres cukierniczy wchodzące, po cenach nader umiarkowanych.

Z uszanowaniem

F. Popielawski.

1—2 — 4809 —

BRAMA

używana z oknem, w dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość u stróża przy ulicy Królewskiej pod Nrem 21 nowym. —4229—3—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli.

urzędowej roboty, **Sofa i Szezlong.** Ulica Bracka Nr 13, u Tapicera. —4032—4—6

Są do sprzedania **Stoły, Kanapy, Bufety, Krzesła, Szafy** na s kła i inne różne utensylja przydać się mogące do jakiego Zakładu Ogródkowego, a szczególnie do Bawarji; tamże są dwa **Kotły**, jeden do grzania piwa—a drugi dla Herbaciarni zdatny. Wiadomość przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nrem 95a (2 nowy), w Składzie Wódek.

1—1 4704 —



Są do sprzedania

Garnitury Mebli,

oraz Szezlongi i Sofy, urzędowej roboty, wszystko to po nader przystępnych cenach. Ulica Źródłowa Nr 10 nowy, przy Marjensztadzie, u Tapicera Olszewskiego. —4305—1

W bliskości Placu Teatralnego

Lokal umeblowany,

kawalerski, zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Kantorze Kurjera Warszawskiego.

1—0 — 4726 —

FARBY

olejne do malowania portretowego, **Wodne, Aniti-Gwaszowe** w proszkach i płynie, **nowe i Pastyle**, poleca przy przystępnych cenach, Skład obrazów

J. Barnert & Comp.

przy rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, w domu dawniej Bayera Nmer 412a.

1—3 — 4711 —

Na nadchodzące Święta Wielkanocne

w Restauracji mojej

w Hotelu Angielskim, dostać będzie można Pasztetów, Galantyn, Rolad i całego święconego, o czem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność. - **Konstanty.**

1—2 — 4670 —

Skład Piwa Butelkowego

H. KLUTKE,

róg ulicy Kruczej i Żórawiej Nr 1614 (12).

Na nadchodzące Święta przygotowałem wielki zapas różnego gatunku wyborowego Piwa i Porteru, z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności. Staraniem mojem będzie wszelkie obstalunki jak najspieszniej z całą punktualnością wypełniać,—zamówienia w większych ilościach odstawiam do domów; dobroć towaru i umiarkowana cena, każą mi się spodziewać, że łaskawe względy moich Kundmanów i nadal mnie nie ominą. Sprzedaż odbywać się będzie po cenach następujących:

Piwo na sposób Wiedeński butelka kop.	7½.
Piwo lagrowe z Browaru H. Jung "	8.
Piwo Drozdowskie "	6.
Piwo Cartenoir w białych butelkach "	5.
Piwo Dubeltowe "	4.
Piwo zwyczajne "	3.
Porter wyborowy krajowy "	12.

—4601—2—3

Po 18 kop. sztuka

SER GAMBRINO

W HANDLU

BRACI WRÓBEL.

—8—0—3494—

Wielki wybór gotowych

MEBLI



nowych, w najnowszych fasonach z suchego drzewa, a także **Meble** mało używane. **Garnitury** wyściełane **rypsem wełnianym** i **jedwabnym** lub **aksamitem** kryte, sprzedaje **bardzo tanio, dotąd niepraktykowanie**, dla spieszenia ogólnego uznania. Magazyn na 1-m rogu ulic **Miodowej i Kapitulnej** na 1-m piętrze, wejście przez sień obok **Cukierni** W-go Wedla, poleca się łaskawej pamięci **Wilhelm Sejdenbeutel.**

—3469—4—6

SKŁAD

Maszyn do szycia

LOUIS SCHLESINGERA

przy ulicy **Nowy-Świat Nr 25.**

CENNIKI DRUKOWANE

Nauka szycia bezpłatna.

1350—11—0

ZAKŁAD WYNAJMU

POWOZÓW

KARET i OMNIBUSÓW

spacerowych.

Plac Warecki Nr 13, (gdzie Konna Poczta), poleca się względom Szanownej Publiczności.

4—24 — 4271 —

Jest do **sprzedania** lub do **zamiany** na dom w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich

Majątek Ziemski,

w gubernji Łomżyńskiej, w blizkości kolei żelaznej, oraz **Majątek Ziemski,** w gub. Petrokowskiej, o 20 wiorst od kolei żelaznej. Wiadomość w handlu win p. Lijewskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 6. —4263—3—3

Pracownia Ubiorów Damskich i BIELIZNY

damskiej, mężkiej i dziecinnej

Marie Auguste,

Nowy-Świat Nr 31, na 1-m piętrze. —3850—5—6

Zamiana.

W pięknej okolicy 10 minut od Drezna, znajduje się ładna Villa zawierająca 10 pokojów z kuchnią, spiżarnią, poboczne budynki, spacerowy ogród, etc. Właściciel takowej życzy sobie zamienić ją na folwark w Polsce, który nie ceni się wyżej 20 tysięcy rubli, albo też na dom w Warszawie lub na prowincji. Bliższą wiadomość udzieli J. Wekstein w Łowiczu. —4323—3—3

Nr 32. Ulica Długa Nr 32.

w domu zwanym Potkańskich

Wyprzedaż Win Bordeaux

białych i czerwonych, tudzież

WIN REŃSKICH,

pochodzących z jednej z najznaczniejszych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach niskich, dotąd u nas niepraktykowanych z poręczeniem za dobroć.

Bordeaux czerwone.

St. Julien	butelka	kop.	40
Châteaux Margaux	"	"	50
" Lafitte	"	"	60
Portwein	"	"	75

Bordeaux białe.

Sauternes	butelka	kop.	50
Haut Sauternes			60
Châteaux d'Yquem	"	"	75

Reńskie.

Geisenheimer	butelka	kop.	50
Johannisberger	"	"	60
Rum Jamaica butelka	rs. 1	"	—

6—6—4307—

Do sprzedania na 10% netto

DOM

dwu-piętrowy, masiv murowany, w ożywionym punkcie miasta, potrzebny kapitał do wpłaty 9,000 rs. Wiadomość, Dzielna Nr 9, mieszkania 8. —3855—4—6

Zakład Stolarski S. PIEKARSKIEGO

Bednarska Nr 13,

poleca Szanownej Publiczności **MEBLE,** o 20 procent taniej jak w magazynach, jako to: Szafy, Łóżka, Komody, Stoły obiadowe, Biblioteki, Umywalki, Kredensa i Stoliki do kart, także przyjmuje się wszelkie obstalunki i reparacje w zakres stolarstwa wchodzące.— Do tegoż Zakładu potrzebni są

PRAKTYKANCI.

—2745—6—6

TANIO!

Są do sprzedania suknie wełniane ubierane, od rs. 12. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85 w domu zwanym Roezlera, na pierwszem piętrze, **A. Gałecka.** Tamże potrzebna **Panna** podręczna. 5—6—3806

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia Merkury, sprzedawane są

Śliwki Tureckie

po kop. 16 za 1 funt.

—21011—36—0

ŚLIWKI FRANCUZKIE

tegoroczne,

nadeszły do Handlu

Braci Wróbel

w różnych gatunkach.

32—0—20558

Są do najęcia

Dwa Domy

na letnie mieszkanie, w folwarku Borki, od stacji Płuszcz wiersta 1, od lasu sosnowego i brzozowego prętów kilkanaście, jeden dom o 4-ch pokojach z kuchnią, drugi o 2ch z kuchnią i spiżarkami, o kilkanaście prętów rzeka i łazienka do kąpieli. Bliższa wiadomość u pani Struś, ulica Tamka Nr 36. —3707—2—3

Skład i wyłączna sprzedaż

Piwa Butelkowego

z

BROWARU PAROWEGO

W. Kijok et Com.

Róg Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 1404.

Przygotował na nadchodzące Święta znaczne zapasy Piwa zwanego **Chaťeau Kijok,** Lagrowego oraz Bawarskiego w całych i pół butelkach. Wszelkie zamówienia tak w dużych jako i małych partjach najakuratniej wysyła.
2—3 — 4460 —

Ważna Wiadomość

dla Panów Stolarzy.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **Zakład Stolarski,** częściowo lub ogólnie. Wiadomość w Pracowni Ubiorów Damskich, ulica Bednarska Nr 9. —4520—2—3

Jest do sprzedania:

Kanapa i 6 krzeseł, mahoniowe, kryte adamaszkiem niebieskim, a także Stół owalny, cena rs. 70. Widzieć można na Nowym-Świecie Nr 60. w mieszkaniu Nr 14, na 1-m piętrze, od godziny 9 do 1. —4380—3—3

Do sprzedania za 1,300 rs.

3 Dorożki, 3 Sanek, 12 Koni, z Numerami i Liberją,

wraz z odstąpieniem komornego. Wiadomość, ulica Pańska Nr 68. —4359—3—3

ZAKŁAD

wybijania żółtek

Ulica Podwal w nowym Bazarze Nr sklepu 12. Przy nadchodzących Świętach Wielkanocnych poleca W-nym Gospodyniom, Cukiernikom i Piekarzom zupełnie świeże żółtka po cenie umiarkowanej. Zamówienia przyjmują się od 20-go b. m. Tenże zakład zakupuje białka z jaj płacąc za takowe kop. 40 za garniec gotówką w każdej ilości. 7—8 —3810—

Z powodu żałoby jest do sprzedania niżej kosztu

PALTOT

wiosenny damski, zupełnie nowy, paryzki, najświeższego fasonu; widzieć można w magazynie pani E. Wilczyńskiej przy Placu Teatralnym. —4524—2—3

Jest do umieszczenia natychmiast **Nau czycielka Francuzka,** posiadająca język niemiecki i **Niemka** zmuzyką, za pośrednictwem

ZAŁĘSKIEJ.

Wierzbowa Nr 3. —4532—2—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli,

zielonym rypsem kryty, oraz parę Szaf orzechowych, Łóżka, Biórka, Stoły i Stoliki do kart. Wiadomość, ulica Bracka Nr 3, u Stolarza, niedochodząc Żórawiej. 3200—3—3

KARETA

miejska, w dobrym stanie, do sprzedania bardzo tanio. Ulica Leszno Nr 54. —4388—2—3

Jest do sprzedania w dobrym stanie

POWÓZ

zdatny do miasta i na wieś; obejrzeć i o cenie dowiedzieć się można w każdym czasie u Siodlarza, przy ulicy Wielkiej pod Nr 9.

Nabywca niniejszego należność raczy uiście B Bajenkiewiczowi, w składzie Herbaty przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 47. —2—3—4361

KARETA

potrójna, używana, świeżo zupełnie odnowiona, jest do sprzedania. Widzieć ją można w fabryce powozów W. Romanowskiego przy ulicy Królewskiej pod Nr 19. Bliższą zaś wiadomość o cenie powziąć można u Szwajcara w domu Nr 10 przy ulicy Włodzimierskiej. —3—3—4293—

WIADOMOŚĆ.

Są do sprzedania Lustra w złoconych rzeźbionych ramach orzech mahoń, najświeższego fasonu i wielkości, nowych i używanych, Konsole złocone z blatami marmurowemi, a to wszystko starannie wykończone, Gzymsy złocone do firanek wyginane rs. 1 kop. 50 i rs. 1 kop. 20 orzech, mahoń, heban kop. 90 i 60, ramki gabinetowe rzeźbione kop. 80, gładkie kop. 35. Przyjmuje się wszelkie obstalunki stare ramy do pozłacania, obrazy do oprawy, ramy są gotowe rozmaitej wielkości, a wszystko bardzo tanio, w Fabryce ram ulica Orla Nr 7. —4057—3—3

P. Aloizego Prądzyńskiego

który się z Prus do Polski przyprowadził, proszę o podanie swego adresu.—Borowicki. Tuchel w Prusach Zachodnich. —4526—2—3

Dobra Żarki

w guberni Piotrkowskiej, powiecie Bendzińskim, po nad Drogą Żelazną W. W., zawierające włók 280, a w tych lasu 150, przeważnie fabryczne, są pod korzystnemi warunkami na sprzedaż. Chcący powziąć bliższą wiadomość, raczą zgłosić się do zarządu Dóbr w Jaworzniku. — Towarzystwo Kredytowe Ziemskie z 1869 roku, może być w każdym czasie podniesione. —4473—3—12

Magazyn Obuwia Damskiego i Dziecinnego

Reginy Romanowskiej,

poleca się względom Szanownych Dam na nadchodzące Święta, od rs. 1 kop. 80, do rs. 5. Marszałkowska Nr 46. —4536—2—3

INDORY I INDYKI

tuczone,

są do sprzedania przy ulicy Bednarskiej Nr 2675 (21 nowy), wiadomość u stróża. 2—2 — 4516 —

Sprzedaż. Wynajęcie.

W składzie A. WERNER,

przy ulicy Senatorskiej Nr 16,

Fortepiany

z mechaniką angielską i wiedeńską, oraz **PIANINA i HARMONJE** pierwszorzędnych fabryk zagranicznych. —2925—5—6

Wyprzedaż

Magazynu Mebli

przy ulicy Marszałkowskiej w domu W-go P. Kralla i Sejdlera, gdzie fabryka Fortepianów, pod Nr 67 nowym. 5—6—3828

Kilka Garniturów Mebli

kompletnie skończonych.

Materace włosiane.
Materace sprężynowe w poduszkach.
Kołdry i Poduszki skórzane.

W Zakładzie Tapicerskim

M. WITT.

Ulica Niecała Nr 10. —4224—4

Do sprzedania

Garnitur Mebli

palisandrowych, kanapa, stół, 2 fotele i 12 krzeseł, ponsowym aksamitem kryty. Wiadomość, Nalewki Nr 15, na drugiem piętrze. —4414—2—2

OMNIBUS

ośmio osobowy, wraz z dwoma końmi i uprzężą, jest do sprzedania, na Pradze przy ulicy Wołowej, Nr domu 243/4, po prawej stronie ulicy, koło rogatek Moskiewskich, własność W. Ciechońskiego. —4310—2—3

Jest do sprzedania

WOLANT

mało używany na parę i jednego konia, przy ulicy Białej w domu Nr 6/889. Wiadomość u Rządcy tegoż domu. —4167—3—3

Ze zmiany interesów, do sprzedania

5 Krów

z całem urządzeniem. Bracka Nr 5 domu. —4375—2—2

Potrzebny jest

RZĄDCA

do Dóbr w gub. Wołyńskiej, z kaucją kilka tysięcy rubli. Uprasza się o zostawienie adresu w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami X. Z. —4555—2—3

Potrzebny jest

Pisarz kawaler

z kaucją rs. 500. Wiadomość w sklepie wyrobów miedzianych, przy ulicy Elektoralnej, wprost Ś go Ducha Nr 17, u W. H. André. —4509—2—3

Od dnia 1 Kwietnia r. b.

LOKAJ

z dobremi świadectwami, **poszukuje obowiązku** wraz z żoną, albo sam, żona zna się na gospodarstwie i uzdatniona do pięknego prania, gotowania lub może się podjąć do dozoru dzieci i zajęcia się domem. Osoby potrzebujące, raczą się zgłosić pod Nr 11 nowy, ulica róg Mazowieckiej i Hrabiego Berga, stróż wskaże osoby interesowane. —4566

Drzewo Olszowe,

sążnie większe jak w składach, z dostawą po rs. 11 kop. 50. Ulica Żórawia Nr 9, stróż wskaże. —4518—2—3

Koniczyny czerwonej, Tymoteuszu i Bobika

jest do sprzedania kilka korcy, wiadomość w handlu Sukna H. Meylert, ulica Senatorska Nr 451, dom dawniej Rezlera. 2—3 — 4515—

Z powodu interesów familjnych, jest do odstąpienia

Dzierżawa Apteki

wraz z fabryką Wód Gazowych i filją, od 1-go Czerwca r. b. Bliższą wiadomość powziąć można w Mleczarni w ogrodzie Krasińskim, lub u Aptekarza w Nowym Mieście Korczynie, p tu Stobnickiego. —4537—2—3

LA VELOUTINE.

(WELUTYNA)

jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem, wywiera więc zbawienny wpływ na skórę, przylega, do twarzy a nie jest widoczny, skutkiem czego, nadaje płci świeżość naturalną.

Wynalazca *KAROL FAY.*

POMMADE SATIN

(POMADA ATŁASOWA.)

nadaje skórze rąk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.

9, ulica de la Paix. — W PARYŻU.

Fabryka Kapeluszy i Czapek W. J. GLANCROK,

Krakowskie-Przedmieście Nr 366, przysposobiła na porę nadchodzącą wielki zapas Kapeluszy Cylindrowych, Filcowych i Czapek, oraz przyjmują się Kapelusze do prasowania na poczekaniu, bez wyjątku Niedzieli i dni świątecznych, z czem się poleca Szanownej Publiczności. —4314—4—6

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli,

prawie nowy, kozeta, 6 krzeseł, 2 fotele, stół, napoleonka, lustro stojące w orzechowych ramach. Wiadomość, Muranowska Nr 24 nowy, oficyna lewa, 1-e piętro, od 10 do 4. —4548—3—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych rypsem krytych, urzędowej roboty, najświeższego fasonu, nowych. kanapa, stół, 2 fotele, 6 krzeseł i konsola. Ulica Ciepła Nr 8. Wiadomość u stróża.—4503—3—3

WAŻNE DLA STOLARZY.

Stała sprzedaż **Bali i Desek** jesionowych, w najpiękniejszym gatunku, częściowo lub ogółem. Skład w Fabryce Druciańej, ulica Twarda Nr 1147 L. —4253—3—3

LECZNICA DLA CHORYCH PRZYCHODZĄCYCH.
Nowy-Świat Nr 57 (wprost Ordynackiego). Przyjmują w niej następujący lekarze
od $9^{1}/_{2}$—$10^{1}/_{2}$ **Dr Piotrowski** codziennie oprócz soboty z chor. szczęk i zębów.
„ 10—11 **Dr T. Hering** codziennie z chorobami wewnętrznemi, specjalnie płuc i gardła (laryngoskopia).
„ 11—12 **Dr J. Diehl** (ordyn. szpit. Ś go Łazarza) codziennie z chorobami wenerycznemi. We wtorki i soboty od 10—11 wyłącznie dla kobiet i dzieci.
„ 11—12 **Dr B. Chrostowski** (assyst. klin. dyagn. przy Uniw.) codziennie z chorobami wewnętrznemi, z zastosowaniem leczenia wodą (hydroterapja).
„ 12—1 **Dr Taczanowski** w poniedziałki i piątki z chorobami uszów.
„ 12—1 **Dr J. Talko** (okulista Okr. Warsz.) codziennie prócz niedziel i świąt z chorobami oczów.
„ 12—1 **Dr M. Brunner** (właśc. Instyt. chorób nerw.) we wtorki i czwartki z chorobami wewnętrznemi specjalnie nerwowemi z zastosowaniem elektryczności; — w środy i soboty z chorobami organów moczopłciowych mężkich.
„ 1—2 **Dr J. Szczygielski** codziennie z chorobami kobiecemi.
„ 1—2 **Dr Al. Hertz** w poniedziałki, środy, piątki i niedziele, z chorobami wewnętrznemi dorosłych i dzieci.
„ 2—3 **Dr Zawadzki** (st. ordyn, Szp. Ujazdow.) codziennie prócz soboty z chorobami zewnętrznemi, czyli chirurgicznemi.
„ 2—3 **Dr T. Żera** (ordyn. kl. Uniw. w Szp. Ś-go Łazarza) we wtorki, piątki i niedziele z chorobami skóry.
„ 3—4 **Dr A. Wolff** we wtorki, środy, piątki i soboty z chorob. wewnętrz.
W Lecznicy odbywa się: rewizja mamek z udzielaniem świadectw, szczepienie ospy ochronnej. Opłata za poradę **25 kopiejek.** 6—6—3582

WAŻNNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,
na sezon wiosenny i letni
OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR
GARDEROBY MĘZKIEJ
PREIS CURANT:

Sak Palta wiosenne od **rs. 14** do **26; Sak Palta** letnie od **13** do **22; Garnitury czarne** tużurkowe od **23** do **32; Garnitury** czarne frakowe od rs. **25** do **32; Garnitury** letnie żakietowe od rs. **24** do **28; Garnitury** kortowe różne żakiet od rs. **24** do **32; Garnitury** kortowo marynarkowe od rs. **18** do **26; Palta** Angielskie do stanu od rs **17** do **28; Palta** Angielkie z pasami od rs. **12** do **30; Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. **18** do **22; Marynarki** myśliwskie od rs. **8** do **15; Kurtki** do konnej jazdy od rs. **8** do **12; Szlafroki** dubeltowe od rs. **12** do **22; Ranne ubiory** od rs. **14** do **18; Spodnie** różnego gatunku od rs. **5** do **8; Kamizelki** aksamitne od rs. **5** do **5; kamizelki** sztuczkowe od rs. **4** do **5: Płaszcze** deszczochronne na różne ceny.

Obecnie w Warszawie, Senatorska Nr 22.
Z uszanowaniem, **E. SAMET,** Krawiec z Wiednia.
10—0 —3976 —

Hurtowy Skład Karawanowej Herbaty
Leopolda Nadeldruck
przy ulicy Przechodniej pod Nr 3, sprzedaje świeżo otrzymane wyborowe gatunki herbaty, po bardzo tanich cenach. PP handlującym odstępuje dawny rabat. 24—30 — 2955 —

Znaczny zapas
Win Szampańskich,
najpierwszych marek ocłonych przed Nowym Rokiem, sprzedaje niżej cen dawniejszych Handel Win i Delikatesów pod firmą **J. Kornecki.** Ulica Nowy Świat, Nr 40, wprost Apteki W-go Koope. 3—4 — 4292 —

PALE-ALE.
Posiadając wyłączne prawo sprzedaży Piwa zwanego Pale-Ale, wyrabianego na sposób Angielski w Radzikowie, które nagrodzonem zostało wielkim medalem na wystawie w Filadelfii. — Mam honor zawiadomić, że sprzedaż takowego rozpoczynam z dniem 22 Marca b. r. przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 8 w Warszawie—z czem Szanownej Publiczności zwłaszcza przy nadchodzących Świętach polecam się.
Z uszanowaniem
Henryk Chwalibóg.
5—6 — 4326 —

Fabryka Porteru i Piwa Bawarskiego
pod firmą
Haberbusch & Schiele
w Warszawie, przy ulicy Krochmalnej Nr 1003 (nowy 39), poleca się wyborowym Porterem fabrykacji Marcowej i Piwem Bawarskim dubeltowym „Bock," które swą dobrocią tak tu na miejscu jako też i na prowincji zjednały sobie wielu zwolenników.—Sprzedaż takowych uskutecznia się w naczyniach i w butelkach, zaopatrzonych ozdobną etykietą, lecz nie mniej jak 30 butelek naraz.
—4514—3—3

Handel Win przy rogu **Chmielnej i Marszałkowskiej,** poleca się z otrzymanym transportem
HERBATY
firmy POPOWA.
5—6 — 4428 —

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z powodu zbliżających się Świąt Wielkanocnych,
wypiekać będę Baby i Placki
w wyborowym gatunku, których sprzedaż odbywać się będzie, w głównym sklepie przy Piekarni (Nowy-Świat Nr 4) i w sklepie przy ulicy Mazowieckiej.—Nadmieniam przytem, iż otrzymawszy obecnie, tyle poszukiwaną przez panie gospodynie **Mąkę Banacką,** odznaczającą się białością, a w wypieku delikatnym smakiem, wyprzedaję takową na żądanie na funty i pudy, oraz **Drożdże Wiedeńskie** Mautnera. **W. THIEL.**
—4579—2—3

Przejazd Nr 3,
do Magazynu Ubiorów Mężkich,
z najlepiej renomowanego Zakładu
M. Fried & Deutsch
(z Wiednia Schottenring Nr 10).
Oczekiwane **Ubiorki i Paltociki dziecinne** już nadeszły, które sprzedaję po cenach nader niskich, o czem ma honor Szanowną Publiczność zawiadomić
Zarządzający **Ig. Kaufman.**
—4577—2—3

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN
przy ulicy Elektoralnej Nr 5
(naprzeciw Banku).
Nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelaznej do krycia dachów. 14—0 3325

OPALINE
tak nazwana woda amerykańska i balsam nadzwyczaj skuteczna na opaleniznę, niszczy piegi, wyrzuty, plamy żółte, czerwone i ude likatnia bardzo płeć. Dostanie takowej przy ulicy Aleksandrja Nr 14, u pana Szwarcer.
3—3 — 3402 —

Nadeszły odleżałe Cygara, dobre Papierosy i Tarecki Tytuń do Składu pod firmą M. Mieczorowskiego, Wierzbowa Nr 8, vis-a-vis Teatru.

Na pozostałe jeszcze
5,000 KORCY
Węgli Kamiennych
KOSTKOWYCH
z partji 25,000, których sprzedaż od dnia 15 Grudnia r. z., po wyjątkowo tak niskiej cenie dawno bardzo w Warszawie niepraktykowanej **70** kopiejek, za korzec z odstawą, rozpoczętą została. **Składy** moje przyjmują obstalunki tylko do czasu rozprzedaży powyższej ilości.
F. Łapiński.
13—0—2210

Ważna Wiadomość!
dla pp. **Przemysłowców** potrzebujących **siły pary,** jest do wynajęcia **mieszkanie** wraz z takową. Wiadomość w Kantorze fabryki przy ulicy Dobrej Nr 26.
—4558—2—3

Specjalny Stroiciel Pianin
A.Kośmiderski, Korektor Fortepianów,
w Warszawie, ulica Królewska, Tivoli, mieszkania Nr 36. —4582—2—3

Drożdże Wiedeńskie
nadchodzą co dzień świeże do Składu Owoców i Delikatesów, **Józefa Strubiszewskiego,** ulica Senatorska Nr 2 i takowe poeca. 6—6 — 4042 —

Pamny,
kompletnie uzdatnione do sukien damskich, potrzebne są zaraz. Wiadomość ulica Rymarska Nr 16 nowy u Ciszewskiego.
—4243—2—3

W Zakładzie Nauki Kroju
i szycia Sukien Damskich
A. GAŁECKIEJ,
ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, wykładaną jest nauka tak ułatwionym sposobem, że to, co się nauczymy w godzin sześć, to przez wszystkie inne wykłady, nie skorzystamy przez cały miesiąc czasu, z powodu, że to jest pierwsza nauka, napisana oryginalnie i wykładana przez kobietę, gdyż dotychczas, wszystkie inne nauki były pisane przez mężczyzn, a tem samem nie mogły być właściwie zrozumiane.—Panie do nauki przyjmują się przychodnie, z prowincji zaś, na stałe mieszkanie.—Tamże są do nabycia **Modele,** czyli formy na wszystkie ubiory dla dam i dzieci.—Wykład kroju przez **A. Gałecką,** kop. 50, można dostać także we wszystkich Księgarniach. 3—6—3793

---

200 do 300
sztuk posadzki fornierowanej, w kilku gatunkach, do sprzedania.—Ulica Złota Nr 5 u stolarza. 3—3—3800

Do sprzedania różne używane
OKNA,
okiennice i drzwi. — Ulica Graniczna Nr 14, stróż wskaże. 3—3—3827

Ważna Wiadomość
Fabryka Gzymsów do okien
S. Ottermana
ulica Pawia blizko Dzikiej Nr 7.
Zaopatrzyła na zbliżający się kwartał w różne gatunki i wielkości gzymsów do okien po cenach bardzo przystępnych, z czem poleca się Szanownej publiczności.—Z szacunkiem
—4161—3—3 **Szymon Otterman.**

Ktoby sobie życzył nabyć
Kapitał hypoteczny
wynoszący kilkanaście tysięcy rubli, w pierwszem miejscu po Towarzystwie Kredytowem na dobrach ziemskich lokowany, to niech się zgłosi do Szwajcara hotelu Maranża przy Zielonym Placu, który dalszą informację wskaże. —4309—3—3

Magazyn Ubiorów Mężkich
J. Modzelewskiego,
pod kulamnami Teatru Wielkiego, poleca duży i piękny wybór materjałów **Francuzkich Angielskich i Krajowych,** jako też **Garderobę gotową.** Obstalunki wykonywa szybko i jak najpiękniej wykończa.—Ceny możliwie przystępne lecz za gotówkę. —2665

PRACOWNIA
Obuwia Mężkiego
przy ulicy Piekarskiej Nr 4, na 1-m piętrze, wyrabia obuwie ze skór hamburgskich i francuzkich, a mianowicie kamasze z hamburskiej skóry, na dobrych dwóch podeszwach rs. 4, na jednej podeszwie rs. 3 kop. 75, kamasze tak zwane całkowite rs. 4 k. 80, dziecinne od rs. 1 kop. 80. Firma moja jest znana od lat pięciu z gustownego i trwałego wyrobu, tak w Królestwie jako i w Cesarstwie.—Pozostaję z uszanowaniem
M. Bońko.
—4362—3—3

Nowo otworzony Sklep
własnych wyrobów
Rymarskich i Powroźniczych
a mianowicie Fornalki od rs. 45, są także i używane w dobrym stanie Homonta Rzymsko-Krakowskie, Ruskie, Dorożkarskie platerowane i różne wyroby galanteryjne, jest do zbycia para Homont Angielskich mało używanych za rs. 35 w komplecie, Smarowidła do osi, tłuszcz do skór naturalny, Szczotki rozmaite i do Powozów, Zgrzebła, wszystko za przystępną cenę. Przy ulicy róg Widok i Marszałkowskiej Nr 22. Polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności. Z uszanowaniem
K. Gelicki.
—4397—3—6

Od 1-go Kwietnia lub od 1-go Lipca r. b. jest do odstąpienia z powodu zmiany interesu
Sklep Galanteryjny
i Norymbergski
z kompletnom urządzeniem: szafami sklepowemi, w dobrym stanie, comptoirem, czterema rewerberami gazowemi, dwoma wielkiemi oknami wystawowemi, oraz remanentem towarów dostatecznym dla rozpoczęcia sprzedaży, również w razie żądania znaleźć można przy sklepie mieszkanie złożone z 3-ch pokoi i kuchni. Bliższa wiadomość przy rogu ulicy Ś-to-Krzyzkiej i Szkolnej Nr 1. na dole w sklepie. —4387—3—3

Są do sprzedania w znacznych ilościach
Flance Sosnowe jednoroczne i dwuletnie po k. 75
za 1,000 sztuk wraz opakowaniem i odstawą do kolei w majątku Wola Pękoszewska pod Rudą Guzowską. Zamówienia listowne przyjmują się pod tymże adresem. —3—3—4364

KANARKI
Holenderskie, Francuzkie i zwyczajne z zagranicznym melodyjnym śpiewem, oraz samice, do sprzedania przy ulicy Ś-to Jańskiej Nr 23 nowy, w podwórzu trzecie piętro,
—4539—2—3

Kop. 60!
100 biletów wizytowych na grubym francuzkim brystolu w ozdobnem pudełku za kop. 60, 100 arkuszy listowego papieru i 50 kopert z literami, w pudełku kop. 40, kolorowy lepszy kop. 50 i na 60 kop., oraz wykonywają się najnowsze monogramy na papierze listowym. Poleca Skład Towarów galanteryjnych i perfum W. Kowalewskiej, Krakowskie-Przedmieście Nr 79, wprost Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie —4394—3—3

Oddając zarobek rodzinie na chleb powszedni, zadłużyłem się za mieszkanie rubli 6 za miesiąc Marzec roku bieżącego za które zajęto nam maszynę do szycia, na której żona, jak miała robotę była mi pomocą. Pozostając w tak kłopotliwym stanie, ośmielam się odesłać do łaskawych serc JJWW. i WW. Państwa czyby nie raczył mi kto przyjść w pomoc do wykupienia maszyny, która ma być sprzedaną przez licytację za dni 10.—**S. Ł.**
Adres, ulica Rycerska domu Nr 2 nowy mieszkania Nr 4, drugie piętro. 2—2

Do znanego składu przy ulicy Przechodniej w domu Wawelberga, nadszedł ostatni transport
SIELAW.
—4575—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Марта 1877 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 68.

Dnia 27 Marca 1877 roku. *Wtorek.* *Dnia 15 (27) Marca 1877 roku.*

Wyszło z druku

SPRAWOZDANIE Z WYSTAWY

Płodów Gospodarstwa Wiejskiego

1874 roku w Warszawie.

CENA rubli sr. 2,

jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych.

Skład Główny w księgarni

Gebethnera i Wolffa.

2—3 — 4410 —

W księgarni **Gebethnera i Wolffa**

jest do nabycia książka p. t.

Synteza dwóch światów.

Szkic filozoficzny

HENRYKA STRUVE.

J. I. Kraszewski o książce tej w Nr 558 „Kłosów" między innemi tak się wyraża: „Ze wszystkiego, co się u nas od dawna ukazało, jest to pewnie najwięcej mówiąca, najpiękniejsza formą, najzdrowsza myślą, najrozumniejsza i najserdeczniejsza razem książka... Zdrowszej myśli, w jaśniejszy i piękniejszy sposób niż tu wypowiedzieć nie podobna, ani dowieść bardziej przekonywająco... **Synteza dwóch światów** nie potrzebuje sprawozdania, bo każdy sam ją przeczytać powinien; nie wywołuje krytyki, bo w obecnym stanie nauki i wiedzy stoi na wysokości ich, albo je nawet przerasta, nie tracąc z oczu nic, co charakteryzuje chwilę" i t. d. 2—3 — 4386 —

Księgarnia, Skład Nut i Ekspedycja Pism Perjodycznych

MAURYCEGO ORGELBRANDA,

naprzeciw posągu Kopernika

Posiada i dostarcza książki wszelakiej treści i Nuty, Pisma perjodyczne krajowe i zagraniczne, oraz dzieła drogą prenumeraty wydawane, nietylko te, które sama ogłasza, **lecz wszystkie inne przez innych wydawców, towarzystwa, redakcje w pismach lub katalogach przez kogobądź ogłaszane i pod temi samemi warunkami.** Tym sposobem, przy Księgarni wymienionej, urządzona jest

OGÓLNA EKSPEDYCJA KSIĄŻEK i NUT, Pism perjodycznych krajowych i zagranicznych.

wszelkim żądaniom zadosyć czyniąca. **Skupienie interesów piśmiennictwa i muzyki wielką jest wygodą dla Publiczności, mogącej potrzeby swoje w jednem miejscu zaspakajać.** Osobom w stałych stosunkach z Księgarnią zostającym przyznawane są możliwe ułatwienia i korzyści. **Amatorowie zbiorów i rzadkości bibljograficznych**, mogą otrzymywać katalogi antykwarskie i licytacyjne bezpłatnie.

Dla wygody Publiczności przy poszukiwaniach i zapotrzebowaniu książek posłuży: **Katalog dzieł polskich wydanych od 1860 do końca 1874 r.** do nabycia w Księgarni **Maurycego Orgelbranda**. Cena 40 kop. z przesyłką 50 kop. Nabywający książek za 5 rubli otrzymują ten katalog bezpłatnie, oraz oddzielny

Wykaz książek polskich (z kolei 37 my) **wydanych w ciągu 1875 r.** Katalog ten rozsyła się bezpłatnie jakoteż wszelkie prospekta i **Katalogi Nut** przez tęż firmę wydanych a doszłych już do 21 Nrów.

Zlecenia uskuteczniają się bezzwłocznie.

Że podjętym zobowiązaniom wymieniony zakład **bez zawodu Publiczności** odpowiedzieć zdolny, rękojmią przeszło 35 letnie doświadczenie właściciela oraz egzystencja firmy od 1853 r., pierwotnie w Wilnie obecnie w Warszawie. 15-0 — 978—

NAJLEPSZA, NAJNOWSZA i NAJOBSZERNIEJSZA

GEOGRAFIA.

Nakład **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie,

naprzeciw posągu Kopernika,

H. GUTHE

Dr. prof. Filozofii w Monachium,

Geografia Powszechna

z **43-ma** drzeworytami w tekście.

Przekład z drugiego wydania 1872 roku

Pomnożony oryginalną pracą odnoszącą się do Wschodniej Słowiańszczyzny.

Dzieło to najobszerniejsze w języku polskim (57 arkuszy ścisłego druku, czyli przeszło 900 stronnic) **doprowadza wiadomości geograficzne do dni ostatnich**, i odznacza się przy ścisłem uwzględnieniu nauki, zwięzłością i jasnością stylu; uzupełnione nadto różnemi tablicami porównawczemi metrów, stóp angielskich, mil, kilometrów, wiorst, stopni szerokości, miar drożnych i miar do oznaczania głębi morza. **Skorowitz** ułatwia natychmiastowe odszukanie każdej miejscowości.

Cena Rs. 4. W oprawie w płótno angielskie **Rs. 4 kop. 60.** W oprawie półskórkowej (grzbiet chagrinowy, okładki z płótna angielskiego), **Rs. 4 kop. 75.** Za przesyłkę pocztą dopłaca się **kop. 50.** 3—3 — 3717 —

Księgarnia i Skład Nut **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika, oraz **Fitja** przy ulicy Senatorskiej Nr 22, otrzymała na skład główny:

Berthet E. Romans przedhistoryczny. Opowiadania z życia pierwotnych plemion ludzkich, przełożył i wydał H Koczalski. Część I sza: Paryżanie epoki kamiennej, II-ga: Osada nawodna: III cia: Założenie Paryża, rs, 1 kop. 20.

Moszyński Antoni ks. Kronika Kollegjum Lubieszowskiego księży Pijarów, rs. 1.

— Magja i spirytyzm w zarysie, kop 60.

— Monografja Kollegjum i szkoły Pijarskie w Międzyrzecu-Koreckim, kop. 60.

Przypomnienia praktyczne ogrodnicze, koleją miesięcy ułożone, przez gorliwą miłośniczkę ogrodnictwa, kop. 30. 3—3 — 3647 —

OGRODOWNICTWO

warzywne, drzew owocowych i krzewów jagodowych, oraz użyteczność tychże.

Zawiera, jak z takowemi obchodzić się należy, aby się utrzymywały dobrze i nie ulegały zniszczeniu,

przez

Dra Karwackiego.

Cena kop. 60, z przesyłką kop. 75.

Kwiatów i Roślin Pokojowych hodowanie i pielęgnowanie

przez

Dra Karwackiego,

nowe pow. wydanie

Cena kop. $37\frac{1}{2}$ z przesyłką kop. 45.

Powyższe dziełka są do nabycia w znaczniejszych Księgarniach krajowych i zagranicznych.

Skład główny w Księgarni

Gebethnera i Wolffa.

—4544—1—3

NAUCZYCIELKA

niemłoda, posiadająca wybornie język **francuzki** i w wysokim stopniu **muzykę** z patentem, pragnie za udzielanie tych przedmiotów otrzymać pokoik i życie. Emeryt wydoskonalony w **ruskim** języku, życzy sobie znaleźć miejsce w Warszawie lub na wsi, do przygotowania uczniów do niższych klas gimnazjum, może się przytem zająć gospodarstwem, interesami, domem i t. p. lub też pragnąłby otrzymać stół i mieszkanie za połowę pobieranej **emerytury**. Rekomendacja Nauczycielska, Nowy-Świat Nr 53.—**M. S.**—4034

Po cenach znacznie zniżonych

najpopularniejsze z dzieł

Józefa Kremera,

wydane nakładem i drukiem Księgarni pod firmą:

JÓZEFA ZAWADZKIEGO

w Wilnie.

a mianowicie:

1. **Podróż do Włoch, w 6-ciu tomach**, wydanie nader ozdobne, ze sto kilkudziesięciu drzeworytami w tekście, z których wiele ołówka i rylca słynnego obecnie malarza Jana Matejki, zamiast **rs. 13 kop. 50, rs. 6**.
2. **Listy z Krakowa 3 tomy.** Wydanie nowe ozdobne, na welinie. Zamiast **rs. 5 kop. 40, rs. 2 kop. 50.**

Nabywający oba dzieła razem otrzymają je **za rs. 8,** a nadto **w dodatku**, Kraszewskiego **Witoloraudę,** kosztującą początkowie, **rs. 2 kop. 50.**

3—6 — 3591 —

MODLITWY

dla Polek wyznania Mojżejszowego,

ułożone przez

Rozalję z Feliksów M. S.

po cenie kop. 60,

są do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych.

Skład główny w Księgarni

Gebethnera i Wolffa.

—4543—1—3

W. LIPIŃSKI,

OGRODNIK ARTYSTYCZNY,

ZAKŁADA

NAJNOWSZEJ KONSTRUKCJI

Ogrody, Parki i t. d.

w Naborówcu pod Zakroczymem.

—4444—2—6

Magistrat miasta Warszawy,

Dnia 31 Marca (12 Kwietnia) r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na reparacje dachu na kościele katedralnym katolickim ś-go Jana w Warszawie, od summy anszlagowej rubli 4609 kop. $58\frac{1}{2}$.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem KassyMiejskiej, na złożone w tejże kasie wadjum w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie—wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reparacji dachu na kościele katedralnym katolickim Ś-go Jana w Warszawie, na summę anszlagową wynoszącą rubli 4004 kop. $58\frac{1}{2}$ (wypisać literami) i odstępuję od takowej summy procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i z strzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadjum w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 2—3 — 4270 —

DYREKTOR OGRODÓW Botanicznego i Pomologicznego.

Podaję do publicznej wiadomości, iż z nadchodzącą wiosną w ogrodzie Pomologicznym w Warszawie odbywać się będzie sprzedaż drzew i krzewów owocowych, po cenach następujących:

Grusze, jabłonie i śliwy w koronach sztuka po kop. 50.
Grusze, jabłonie i wiśnie bez koron kop. 40.
Młodsze szczepy stosownie do wieku sztuka po kop. 20, 30 i 40.
Morele i brzoskwinie sztuka po rs. 1.
Winorośl jednoroczna 15 kop.
Porzeczki jednoroczne kop 15.
Agrest dwuletni kop. 25.
Malin kopa rs. 1 kop. 75.
Truskawek kopa od [illegible] rs. 1 kop. 25 do 3 rubli.
Szparagów d[illegible]letnich kopa rs. 1.
Róże [illegible] pienne stosownie do wysokości sztuka od 75 kop. do 1 rs. 20 kop.
Róże krzaczaste sztuka po 30 kop.
Piwonije pachnące sztuka kop. 20.
Kasztany, klony, wiązy i akacje sztuka od kop. 30 do 75.

Zamówienia i pieniądze adresować do Edmunda Jankowskiego, Starszego Ogrodnika, Nowogrodzka Nr 36.—Opakowanie po cenie kosztu. Odstawa do kolei po kop. 40 od paczki zawierającej najwyżej 100 drzewek. Transport kosztem nabywcy. Bliższe szczegóły w katalogach przesyłanych na żądanie.

Edmunt Jankowski, Starszy Ogrodnik.

3—5 — 3758 —

BANK POLSKI

podaje do wiadomości, że od dnia 7 (19) do 16 (28) Marca r. b. włącznie od godziny 4 do 6 z południa w domu pod Nr 1251, przy ulicy Nowy-Świat, odbywać się będzie głośna in plus **licytacja na wyprzedaż win starych węgierskich i innych po zniżonych cenach, oraz miodów**, według specyfikacji, która może być przejrzana w Kancellarji Banku Polskiego, a w dniach sprzedaży na miejscu. Kupujący płaci natychmiast cały postąpiony szacunek i wina zakupione zabiera.

Prezes Banku (podpisano) **F. Baumgarten.**
Naczelnik Kancellarji (podpisano) **A. Rajzacher.** 2-3 — 3139 —

W dniu 6 (18) Kwietnia r. b. o godzinie 11 z rana sprzedane będą w drodze subhastacji w Sądzie Okręgowym Warszawskim Wydziale IV, następujące nieruchomości:

1) Dobra Rudzienko w powiecie Nowomińskim w bliskości drogi żelaznej położone (do Adama Dzwonkowskiego należące) rozległości włók 92 posiadające pokłady torfu. Licytacja rozpocznie się od obniżonego szacunku rs. 65000. Wadium rs. 6000.

2) Nieruchomość w m. Łowiczu pod Nr 208 w korzystnej miejscowości położona, składająca się z obszernych zabudowań, placu, ogrodu, gruntów i łąk, przynosząca rocznego dochodu około rs. 800. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 3212 kop. $53^1/_2$ jako $^2/_3$ części taksy. Wadjum wynosi rs. 1000.

Warunki co do obydwóch tych sprzedaży przejrzeć można u Sekretarza Sądu Okręgowego Wydziału IV i u niżej podpisanego Obrońcy, sprzedaż popierającego, w Warszawie pod Nrem 586b zamieszkałego.

Al. Pludrzyński.
—4636—1—2

FRANCUZKA

Guwernantka, umiejąca także po niemiecku, szuka miejsca.—**Sierota** dziesięcioletnia dziewczynka, z rodziców niemieckich, mówiąca po niemiecku, po francuzku, po polsku i po angielsku, jest do umieszczenia do konwersacji z dziećmi. Krakowskie-Przedmieście Nr 7.
—4702—1—1 **Dąbrowska.**

Potrzebne są

Panny

zaraz do bielizny, podręczne i do dziurek. Ulica Krzywe-Koło Nr 8 nowy, a mieszkania Nr 11. —4642—1—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA,

kompletnie uzdatniona do strojów, na wyjazd blisko Warszawy. Nowy Świat Nr 53, w podwórzu 1-sza sień na prawo, 2 piętro, mieszkania Nr 10. —4701—1—2

Były Urzędnik

piszący kaligraficznie i ozdobnie, poszukuje miejsca Rządcy domu, którym już był, lub Pisarza i t. p. stosownej stałej czynności. Wiadomość na Nowem-Mieście, przy ulicy Przyrynek Nr 9 nowy, na 2 piętrze, Nr 8 mieszkania.—Także przyjmuje wszelkie pisma do przepisywania, w językach polskim i ruskim, oraz pisze znaki na papierze, karty na mieszkania, tytuły ozdobne i t. p. imitujące druk, niemniej osobom nieczytelnie piszącym, zmienia charaktery pisma, na piękne i ozdobne. —4677—1—2

OGRODNIK SZTUCZNY

żonaty, Niemiec, mówiący i po polsku, zaopatrzony w dobre świadectwa, poszukuje natychmiastowego miejsca. Wiadomość w Kantorze służących W. Lucasa Nr 50 — w zajezdzie Dziekanka przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. —4643—1—2

Potrzebny jest zaraz na wieś

OGRODNIK

dobrze obznajmiony ze wszystkiemi gałęziami ogrodnictwa i taki może się zgłosić na ulicę Chmielną Nr 21, na 1-sze piętro. —4696—1—3

Ktoby potrzebował

WSPÓLNIKA,

z kapitałem 2,000 do 3,000 rubli, który jako Technik i Mechanik pracował lat 10.—Zostawi adres w Red. Kur. Warsz. pod literami A. G. 13. —4679—1—2

MAMKA

odpowiadająca warunkom dobrej mamki, jest u Akuszerki E. P., ulica Żórawia Nr 5 nowy. —4651—1—3

U Akuszerki A. A., Nowy Świat Nr 49 jest

MAMKA

ze sześcio tygodniowym pokarmem, wiejska, znająca obowiązek mamki i zarazem przyjmuje się chorych. —4672—1—1

MAMKA

młoda ze świeżym pokarmem, bez długu.—Także **Położnik** dla osoby spodziewającej się słabości. Ulica Koźla Nr 5 nowy. Stróż wskaże. —4706—1—1

PROPINACJA

w odpowiedzialnem miejscu, na traktach publicznych, zapłacona z góry na lat 3, jest do odstąpienia zaraz, wraz przy tejże propinacji jest gruntu ornego mórg 30. Dom drewniany nowy, masiv budowany wraz z stajnią, za summę rs. 2,000. Wiadomość u W-go Szpering, ulica Królewska Nr 23 w Tivoli; o bliższych warunkach wiadomość na miejscu. —4647—1—2

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego

„MERKURY"

podaje do wiadomości, że w sklepach Stowarzyszenia przy ulicy Podwal i Marszałkowskiej, sprzedawane są wszelkie gatunki **wódek, likierów i araków z Dystylarni K. Sznajder.** Wina Węgierskie ze składu Fukiera i **Wina Bordeaux** z miejsca sprowadzone.—Również, że cukiernia p. Pągowskiego przy ulicy Marszałkowskiej, za sprzedawane ciasta wydaje Stowarzyszonym marki rabatowe. —4675—1—3

OPŁATKÓW

gładkich do Aptek, zakładów Cukierniczych i do domów prywatnych, do wypieku ciast, można dostać w każdym czasie u Organisty przy kościele parafijalnym S-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej Nr 27 nowy. —4638—1—1

W guberni Warszawskiej, powiecie Błońskim, w Mszonowie, przy ulicy Rawskiej pod Nrem 126

Domek murowany,

składający się z 3-ch pokoi, sklepu i kuchni, z podwórkiem, dwoma komórkami, do wynajęcia albo kupna od S-go Jana. Wiadomość na miejscu. —4682—1—3

Rs. 1,500 lub 2,500,

poszukiwanemi są na spłacenie wierzytelności hypotecznej, bez pośrednictwa osób trzecich. Adres uprasza się pozostawić w Redakcji pod lit. H. H. —4685—1—3

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż na nadchodzące Święta Wielkanocne, w piekarni mojej egzystującej pod Nrem 2783 w pałacu Karasia, wypiekane będą jak corocznie

Baby i Placki

w najlepszym gatunku, z czem poleca się —4626—1—2 **J. ARTZT.**

Warsztat po ślusarzu

lub na inne rzemiosło, albo **izba obszerna na magle**, z wygodnem mieszkaniem, do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Nowolipki Nr 7 i róg Karmelickiej. —4633—1—3

Baby Petenytowe

i Bułki Wielkanocne wyborne domowe, można zamawiać do Środy Wielkiej. Wspólna Nr 4 domu, mieszkania 12. —4694—1—1

Nowo-otworzona

KAWIARNIA

przy ulicy Królewskiej pod Nrem 5, w domu W-go Skarzyńskiego, pod tytułem Kawa Gospodarska, Czekolada z fabryki Wedla, przytem wypiek cukierniczych ciast, tak do spożycia na miejscu, jako też i do sprzedaży, oraz Baby, Placki i inne rzeczy cukiernicze, będę wypiekał na nadchodzące Święta, polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności. **A. Zakrzewski.**
—4689—1—1

MAMKA

zdrowa, z obfitym pokarmem, bez długów, jest u Akuszerki M. R mańskiej; ulica Walicow Nr 18 —4690—1—1

W bliskości rogatek i fokssalu na Nowej Pradze w ładnym ogrodzie, jest miejsce na urządzenie

Letniego Teatru

pod korzystnemi warunkami. Wiadomość powziąć można na Nowej Pradze w domu Arona Spiewak pod Nrem 81, u Wróblewskiego, codziennie rano do 10, a w wieczór od 6. —4614—1—1

Zaraz z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Magazyn Mód

z kompletnem urządzeniem. Wiadomość przy ulicy Długiej w Hotelu Drezdeńskim, u Szwajcara. —4678—1—3

Szparagi forsowane

codzień świeże dostać można przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, dom W-go Lewentala. —4655—1—1

Do sprzedania

Łóżko jesionowe

z materacami.
Sienna Nr 13, mieszkania 2. —4666—1—1

Pod miastem powiatowem Rawą,

Dwa Młyny Wodne

obok siebie stojące z tartakiem, we wsi Zydomicach, z tych jeden większy cylindrami zaopatrzony, drugi mniejszy, razowiec, z jagielnikiem, do częściowego mielenia, z domem mieszkalnym masiv murowanym, obszernym, zabudowaniami gospodarskiemi, gruntami i łąkami, w blizkości drogi bitej (szose) prowadzącej do głównej kolei żelaznej Skierniewice, są do wypuszczenia w dzierżawę od S-go Jana r. b. Bliższa wiadomość w zarządzie dóbr Konopnica. —4635—1—2

Do Kawiarni

w Saskim ogrodzie obok Instytutu Wód Mineralnych, potrzebni są zaraz **Lokaje** z kaucją po 15 rubli, **Kawiarka** do nalewania kawy i **Pomywaczka** z dobrą rekomendacją. Zgłaszać się także w godzinach rannych do $8^1/_2$ i po południu od godziny 6. —4631—1—3

Dębów sztuk trzydzieści,

starodrzewu zdatnego na klepki, do sprzedania. Wiadomość na miejscu u Rządcy, we wsi Milanówek, pół mili odległej od stacji kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Grodzisk. —4658—1—6

KOLONJA

wieczysto-czynszowa, za rogatkami Wolskiemi, półtory wiorsty od szosy, obejmująca łokci kwadratowych 13647 z domem mieszkalnym, do sprzedania za rs. 3000. Wiadomość u stróża Marcina pod Nrem 15 przy ulicy Miodowej. —4659—1—1

Jest do sprzedania

Tygodnik Illustrowany

i Wędrowiec, od początku wychodzenia tych pism po koniec roku 1876. Wiadomość na ulicy Granicznej w domu Nr 11/967, 1-sze piętro od frontu lokalu Nr 5, od 3 do 6 po południu. —4421—3—3

Rsr. 750 do 900

Osoba któraby wypożyczyła, oprócz procentu, zaofiarowane mieć może mieszkanie, potrzeby do życia i obsługę. Wiadomość, ulica Nowomiejska (Gołębia), domu Nr3 nowy, w sklepie pieczywa. —4379—3—3

Drzewek liściastych

jedno lub dwu letnich, poszukuje Skład Nasion, Nowy-Świat Nr 17. —4664—1—1

Jest do sprzedania

MARKIZA

do balkonu lub do wystawy magazynu za rs. 15, to jest za połowę ceny, oraz **Parawan** drewniany duży używany. Wiadomość przy ulicy Kruczej Nr 4, mieszkania 6, na 1-m piętrze. —4667—1—3

Do sprzedania:

Stół marmurowy inkrustowany antique. Lustro z konsolą, Stolik do kart, Klęcznik mahoniowy i Łóżko z materacem na sprężynach i Szafka, oraz Stół jadalny. Wiadomość, ulica Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. —4671—1—1

Jest do sprzedania

Forte-pian

Hofera, o 7 oktawach, w dobrym stanie, za rs. 280, oraz Kozetka i 4 napoleonki, niebieskim kretonem kryte za rs. 40. Marszałkowska Nr 71, mieszkania 39. —4692—1—1

Do sprzedania

DWA POWOZY

używane, w dobrym stanie, jeden cztero-osobowy, drugi mniejszy i **Bryczki**, jedna na resorach, druga bez resorów, obie pało konne. Ulica Wielka Nr 9. —4416—3—3

KOUSSO

GRANULÉ

DE

MENTEL

KOUSSO ZIARNISTE

MENTELA

PRZECIW SOLITEROWI

Jedna doza jest dostateczną.

W tym stanie Kousso zażywa się łatwo i bez wstrętu.

Składy w Warszawie u pp. A. F. Galle i Ludwika Spiess.

200 Skopów i 80 Wołów

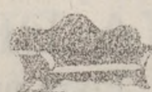
upasionych, do sprzedania. Wiadomość Aleja Jerozolimska Nr 24, 1-sze piętro. —4707—1—2

Do sprzedania

różne Meble,

to jest garnitur rypsem kryty, szesnaście rą kryty, 2 szafy rozbierane, szafka do bielizny, 2 łóżka, biórka męzkie, kredens, stół jadalny, komoda, lustro i niektóre domowe meble. Ulica Pańska Nr 15, prawa oficyna dole, w sieni drzwi na lewo. —4710—1—6

Sprzedają się



MEBLE

rozmaitego rodzaju, po cenach jaknajniższych, ulica Bielańska Nr 4, u Tapicera. —4713—1—6

PAPIER WLINSI

PRZECIW

KATAROM, REUMATYZMOWI I CIERPIENIOM REUMATYZMOWYM.

We wszystkich aptekach Rossyi. W Paryżu u PP. Wislin et Cie, 31, rue de Seine.

Najtańsze ceny!!!

Największy wybór!!!

Najświeższe fasony!!!

Koszul męzkich i damskich rs. 1 kop. 20, do rs. 5, kołnierze i mankiety, paryzkie, i męzkie kalesony, krawaty, gorsety, peniuary, spódnice i kaftaniki, pończochy i skarpetki z najcelniejszych fabryk, oraz chustek jedwabnych i batystowych poleca

Magazyn Gotowej Bielizny

Henryka Grützhändlera

ulica Niecała Nr 8 nowy. —3777

CAPSULES & DRAGÉES

AU BROMURE DE CAMPHRE

Du Docteur CLIN

LAURÉAT DE LA FACULTÉ DE MÉDECINE DE PARIS (PRIX MONTYON)

KAPSLE i PIGUŁKI z Bromkiem kamfory, Dra CLIN używane są w nerwowych i mózgu chorobach, w Astmie, Bezsenności, Biciu serca, Isteryce, Epilepsyi, w Gorączce, szeniu, Migrenie, Bolesnym..., w Zapaleniach pęcherza moczowego i w ... kajania wszelkiego rodzaju ...

PARIS, 14, rue Racine. CLIN et Cie.

W Rossyi, za receptą doktorów, w aptekach Cesarstwa.

Jedynie korzystne w zarobkowaniu

Maszyny do Pończoch i Trikotaży.

23. Ulica Królewska przy Fabryce Pończoch 23.

Maszyny te doświadczone w korzyściach i trwałości, są tylko w naszym składzie.—**Skład daje materjał na robotę i płaci od tuzina.—Książeczki i objaśnienia polskie.**—Małe okrągłe zaś **Bikfordzkie,** zdatne tylko na wyrób jarmarcznych skarpetek, z 3-ma cylindrami po rs. 70.—**Nauka bezpłatna.**

—4317—2—0

Warszawska Olejarnia Parowa

POLECA:

Olej rzepakowy do jedzenia, Olej lniany, Olej i Oliwę do smarowania maszyn, **Olej do palenia, Olej do skór, Pokost, Smarowidło** do osi i trybów, oraz

Oleje mineralne

w najprzedniejszych gatunkach, po cenach fabrycznych. **Sprzedaż detaliczna** odbywa się u **W-go Roberta Werner,** Elektoralna wprost Białej, oraz u **W-go K. Rejczakiewicza,** ulica Gołębia, w nowym bazarze.

Obstalunki przyjmują się w **Fabryce, ulica Hoża Nr 9,** jakoteż w Kantorze **W-go Leopolda Meyer, Rymarska Nr 6.** Biorącym w większych partjach odstępuje się stosowny rabat.

10—12 — 2627 —

TRAN RYBI z BERGEN

żółty naturalny jakoteż i biały oczyszczony

zalecany z niezawodnym skutkiem w chorobach skrufulicznych i piersiowych, otrzymuje ciągle

Skład Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESS i SYNA

Plac Teatralny Nr 464/5, obok kościoła Ś-go Andrzeja.

i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych firmą składu. 38—0—17892

Znajdujący się od lat kilku, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 58A, w domu dawniej Maringe'a **Skład Główny i Wyłączna Sprzedaż** na Królestwo Polskie i Cesarstwo Rosyjskie.

Piwa Radzikowskiego,

zaszczyconego medalami: na Wystawie Powszechnej w Filadelfji w r. 1876 i wielkim srebrnym na Wystawie Rolniczej w Warszawie w roku 1874, ma zaszczyt zawiadomić jako na nadchodzące Święta Wielkiej Nocy, przygotował znaczny zapas tego wyborowego Piwa, po kop. 10 za butelkę, oprócz zastawu za szkło, niemniej odstałego Porteru i wszystkich więcej znanych gatunków piwa, — Przytem nadmienia, że za dobroć wyrobu i wagę Piwa Radzikowskiego odpowiada, z zastrzeżeniem, takowe nabywane będzie **w powyższym wyłącznym** Składzie Głównym. Ekspedycja codzienna na miasto i prowincję, za gotówkę lub na przekazy na linjach kolei żelaznych (Nachnahme)

3—3 — 4337 —

J. FELBER & Comp.

Nowo-Zielna Nr 38.

Polecają usługi swoje przy sprowadzaniu wszelkiego rodzaju **maszyn angielskich** i gotowe każdego czasu służyć planami i kosztorysami dla nowych zakładów bez osobnej wynagrodzenia.

5—6 — 3657 —

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!

ARTIS AMICA NOSTRAE

Zakład Fotograficzny i Fototypowy

B. MARION

Żabia Nr 4.

Nabywszy prawo używania zupełnie nowego sposobu oświetlania osób, patentowanego przez Akademię Umiejętności w Paryżu, zdejmuje fotografie przy pomocy światła fotogenicznego.

Oświetlanie to ma wyższość nad zwyczajnem, iż czas eksponowania (zdjęcia) o połowę skraca, co nader pożądane przy zdjęciach dzieci i osób nerwowych. Samo zaś światło działa łagodnie na wzrok osoby fotografującej się.

5—6 — 3022 —

MUSBRATT

PŁYN DO FARBOWANIA WŁOSÓW

Po jednem użyciu powyższego płynu włosy siwe i rude otrzymują kolor trwały czarny lub ciemno-szatyn, nie tracąc swej miękkości i mocy, a przez czas nie przybierają barwy zielonej i rudej (jak to ma miejsce po innych płynach) lecz przeciwnie dostają piękniejszego połysku.

Cena pudełka **rs. 2,** mniejsze **rs. 1 kop. 50.**

Skład główny w Warszawie u **Jana Kalinowskiego,** ulica Marszałkowska Nr 61, oraz jest do nabycia w Zakładach Fryzjerskich w Warszawie u PP. Aleksandra et Marcellego Plac Teatralny Nr 8, H. Kocha ulica Rymarska Nr 5, J. Markowskiego ulica Bielańska Nr 2, W. Rakowskiego ulica Długa Nr 26, M. Kocha obok kościoło Ś-go Krzyża, L. Sawickiego ulica Niecała Nr 6, W. Smosarskiego ulica Długa Nr 43.—W Lublinie u J. Rozdoby w Hotelu Europejskim, w Radomiu u A. Massona, w Kielcach u Łosakiewicza, w Siedlcach u E. Chwalewika, w Suwałkach u Zygmunta, w Białymstoku u A. Przezdembskiego, w Płocku u Bernatowicza.

6—6 — 2691 —

Przyznawany na wszystkich wystawach, ostatnie na Wystawie Wiedeńskiej nagrody

Medalem zasługi

AMERYKANSKI CLANS

do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

112—0—18361 **HAUTHAWAY & SONS.**

Handel Win i Towarów Kolonjalnych

JÓZEFA PURWIN

MIODOWA Nr 16.

Posiadając znaczne zapasy Win Węgierskich i wszelkich innych, jestem w możności najlepiej usłużyć w przedświątecznej porze, zarazem ułatwiając wybór od tanich aż do najwyższych gatunków, w tem celu urządzona jest wystawa win tak w samem handlu jak i pokojach gościnnych znanych od lat 20-stu, zawsze z dobrych Win, Porteru i Kuchni. Otóż przedstawiając naraz kilkadziesiąt gatunków, daje możność Szanownej Publiczności najlepszego wyboru tak co do smaku jak i cen win.

Teże handel poleca najświeższego transportu Migdały, Rodzynki, Cykatę, Wanilje i t. p. artykuły do ciast. Również Oliwę najlepszą, Octy winne i estragonowy, Musztardy różne, Makarony, Sery, Buljon ze zwierzyny, Wódki, Likiery Rumy i Miód stary.

Drożdże Wiedeńskie świeże.

1—4 — 4695 —

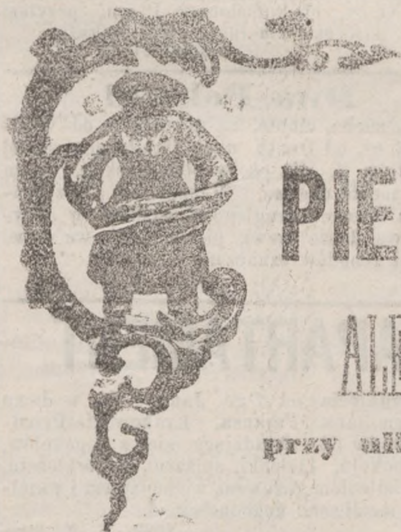
J. H. DĄBROWSKI

przy ulicy Senatorskiej Nr 16, wprost Kościoła Ś-go Antoniego.

OTRZYMAŁ:

Wstążki różnokolorowe w najnowszych kolorach i rodzajach, oraz Wielki wybór Krawatów Damskich.

1—6 — 4708 —



PIEKARNIA NOWA

ALEKSANDRA ŁAPIŃSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Swiat wprost Święte-Krzyzkiej Nr 34.

Jak lat poprzednich tak i na nadchodzące Święta Wielkanocne, Piekarnia Nowa zaopatrywać będzie wszystkie swe sklepy, wciąż w świeże wyroby piekarskie i cukiernicze, jak: **Baby** w dwojakim gatunku, **Mazurki i Placki** rozmaite, **Jajeczniki** i t, p. Dla uproszczenia sprzedaży, **nie przyjmują się obstalunki** chyba wyjątkowo od tych osób, któreby żądały mieć wyroby niezwykłej wielkości, formy i ubrania.

2—4 — 4607 —

Na nadchodzące Święta Wielkanocne,

Wyprzedaż różnych Win

przy odstępstwie 25 procent, w dalszym ciągu prowadzić będzie Handel

BRACI WRÓBEL,

zawiadamiając przytem, **że sposobność ta, nabycia wina prawie po cenie kosztu** już niedługo potrwa, albowiem zapasy są na wyczerpnięciu, np. szampańskich już zupełny brak.

2— — 4612 —

Na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie

Majątek Ziemski TARNÓW

w guberni Lubelskiej, powiecie Chełmskim, o wiorst 21 od kolei Nadwiślańskiej odległy, z wygodnym pałacykiem przy pięknym ogrodzie owocowym otoczonym szpalerem, z jeziorem rybnem, stawem, przy którym młyn, i siedmioma sadzawkami. Budowle przeważnie murowane. Przestrzeni ogólnej włók 58, w tem ziemi ornej włók 26½, łąk 15, lasów 14, pastwisk, wód, dróg, placów i t. d. włók 2½. Cena włóki rs. 1000. Przy gruncie pozostanie dług Towarzystwa Kredytowego rs. 28000 i rs. 8000 bez procentu do spłaty ratami przez lat 20. Bliższa wiadomość w Warszawie ulica Chmielna Nr 31, mieszkania 19, lub na miejscu u właściciela. —4277—3—3

Wapno Sulejowskie

z własnych kopalń Majewskiego dawniej Stephanides, Sort I szy, jakiego nikt w kraju nie posiada,

Mam honor donieść osobom interesowanym, że od 1 Kwietnia r. b. przenoszę swój Zakład Wapna, Węgli i różnych budulcowych towarów z ulicy Żelaznej róg Chmielnej na ulicę Żelazna róg niemal Twardej pod Nr 13 gdzie czerwony znak. — A że zakład mój zjednał sobie renomę z zaszczycenia najznakomitszych firm tak w Warszawie jako też w kraju—przeto mam błogą nadzieję, że nie będzie nadal opuszczony, z czem się poleca łaskawej pamięci.

Z uszanowaniem **Majewski.**

1—6 — 4632 —

Niniejszem mamy honor zawiadomić, iż **Alfons Winter i Włodzimierz Malina,** najzupełniej zaprzestali pracować w Domu Handlowym, pod firmą

F. J. Sulczewski & Comp.

w skutek czego nie mają prawa przyjmowania zobowiązań i załatwiania żadnych interesów odnoszących do powyższej firmy.

F. J. Sulczewski et Comp.

—4488—2—3

DRZEWKA OWOCOWE.

Kilka tysięcy drzewek owocowych w koronach dobrze wyhodowanych, w roz maitych wzborowych gatunkach, jest do sprzedania w ogrodzie o trzy wiorsty przy szosse za rogatką Mokotowską w miejscowości zwanej Szopy Niemieckie. Osoby które niechciałyby się udać za rogatki, mogą nabyć tychże w ogrodzie przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, dom W-go Lewentala, gdzie już są w części nadsyłane, a w razie zapotrzebowania nadsyłane będą.

1—4 — 4654 —

RYMARSKA 4. — RYMARSKA 4.

W. KUKSZ

Rymarska 4.

otrzymał

Filtry do cedzenia wody.
Garnki hermetyczne do gotowania.
Krany drewniane do octu, wina piwa etc.
Wyżymaczki angielskie i amerykańskie.

Z czem się poleca

Rymarska 4.

1—3 — 4307 —

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, **w niczem nie ustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie w **Fabryce A. SCHWEITZER,** w większych lub mniejszych ilościach t. j. na **garnce, kwaterki,** oraz w **słoikach,** po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej w domu pana Hessego pod Nr. 1068/6. —4272—5—6

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE

rozmaitego rodzaju, niżej kosztu, ulica Leszno Nr 18, w 2-em podwórzu Nr 87, na prawo. —4185—4—6

Ważne zawiadomienie!

od dnia dzisiejszego

ceny Cukru i Kawy

znacznie zniżone

w Moskiewskim Składzie Herbaty FIRMY

BAKUMENKO

Krakowskie-Przedm. Nr 412

CENY CUKRU

Hermanów i Oryszew po **13½** kop.
Józefów, Łubna i t, p. po **13** kop.
Najlepszy rąbany po **14½** kop.
W kostkach po **13½** kop.
Mączki po **12** kop.

Mamy nadzieję, iż Szanowna Publiczność z tak niskich cen zechce korzystać. 1—3 — 4712 —

Czarne Oczy i Usteczka koralowe.

Piękne Panie nabędą pierwsze przez Ołóweczki do oczu za 20 kop., drugie przez Pomadkę do ust z winnych jagód za 40 kop. Wyroby perfumera Karola Fay w Paryżu, a w Warszawie do nabycia tylko u Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska Nr 4.—3473—6—12

Pozostawiony do sprzedania

Wolant i Chomonta

Angielskie, można dostać **Faetonów i Amerykanek** w fabryce A. Czarneckiego, ulica Orla Nr 10. —4469—2—3

Do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. przy ulicy Kościelnej Nr 6/1881 obok kościoła Panny Marji.

MIESZKANIE

złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, do tego piwnica, komórka, altana, z osobnem podwórkiem, za rs. 270 rocznie, może być z ogródkiem. Mieszkanie to daje się rozdzielić na dwa i jeden pokój. Obejrzeć można w miejscu, a bliższe porozumienie u gospodarza przy ulicy Długiej Nr 4, mieszkania Nr 5. —4273—3—3

Dwa Pokoje

umeblowane, są do najęcia od 8 Kwietnia za rs. 25 miesięcznie, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 54, obok Zielonego Placu, przytem można mieć stół i usługę, stróż wskaże. —4669—1—3

Dwa Pokoiki

widne, suche, ciepłe, są do najęcia od Wielkiej Nocy, od frontu ulicy Daniłowiczowskiej pod Nrem 2, dla osoby płci żeńskiej, mogą być i meble dodane. Wchodzi się przez bramę na lewo do drugiego dziedzińca w oficynie lewej 1-sze drzwi, piętro 2-gie, we drzwi wprost schodów oznaczone Nrem 42. —4691—1—1

APARTAMENT

do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. w domu Maksymiljana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście Nr 52, składający się z 9 pokojów, przedpokoju, łazienki, spiżarni, waterklozetu, z oświetleniem gazowem, wodociągiem i wszelkiemi możliwemi dogodnościami. —4683—1—3

Poszukiwany

POKÓJ

przy ukształconej rodzinie, dla przyzwoitej kobiety. Adresa pod literą W. A. w Redakcji tegoż pisma uprasza się zostawić. —4686—1—1

Do wynajęcia od 1 Kwietnia do 1 Lipca r. b.

Trzy Pokoje,

porządnie i wygodnie umeblowane, z balkonem, przedpokojem i dwoma wejściami, na 1 m piętrze od frontu. Ulica Kapitulna Nr 4, za cenę rs. 45 miesięcznie. —4699—1—3

Za przystępną cenę,

elegancie **mieszkanie** z wszelkiemi wygodami do wynajęcia, złożone z czterech pokoi, z dwoma balkonami, przedpokoju i kuchni.— Wiadomość codziennie do dwunastej w południe w składzie apteeznym A. F. Galle, ulica Senatorska. —4436—4—6

U Akuszerki **F. Zielińskiej** pod Nrem 15, przy ulicy Twardej, są **MAMKI** wiejskie i miejskie, z młodym i starszym pokarmem, jest także Niemka i Ruska Mamka, oraz Pokoje dla osób spodziewających się słabości. —4627—1—1

POKÓJ

dla dwóch kawalerów, z meblami, usługą, obiadem, herbatą rano i w wieczór; miesięcznie rs. ośmnaście od osoby, od 1 Kwietnia r. b.—Tamże można mieć obiady na miejscu; przyrządzone po wiejsku ze świeżych wiktuałów, po rs. dziewięć miesięcznie, przy ulicy Zielnej Nr 4, mieszkania 13. —4676—1—2

Żądany jest w środku miasta

POKÓJ

z osobnem wejściem, przy familji. dla osoby przyjeżdżającej ze wsi. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. J. B. —4656—1—1

LOKAL

z piwnicami widnemi, w dobrym punkcie miasta, do wynajęcia w każdym czasie na piekarnię lub inny zakład przy rogu ulicy Brzozowej i Kamiennych Schodków Nr 215 lit. a, nowy 6, blizko Starego-Miasta. Wiadomość na miejscu. —4680—1—3

Do wynajęcia

Pokój, przedpokój i kuchnia,

wszystko z meblami, od dnia 20 Kwietnia b. r. przy ulicy Marszałkowskiej Nr 71, mieszkania Nr 20, na dole w podwórzu, w blizkości Ogrodu Saskiego. —4674—1—3

Z powodu wyjazdu odnajmuje się od 1 Kwietnia w każdym czasie do 1 Lipca r. b. na dogodnych warunkach

Sześć Pokoi,

przedpokój, kuchnia, spiżarka, dwie piwnice i góra wspólna, na 1 piętrze od frontu w Aleach Jerozolimskich w domu Nr 32. Ułożyć się o warunki można z lokatorem tegoż mieszkania pod Nrem 3, albo z zarządzającym domem, w mieszkaniu Nr 9. W razie żądania mieszkanie to może być wynajęte i na czas dalszy od 1 Lipca r. b. za umową osobną z Zarządzającym domem.—4663—1—3

LOKALE

gruntownie odrestaurowane, do wynajęcia od Wielkiej Nocy w domu Nr 315/4 przy ulicy Nowe-Miasto obok kościoła Ś-go Kazimierza, w miejscu spokojnem i z czystem powietrzem:

a) 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na dole od ogrodu, za rs. 300 rocznie.

b) 4 pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia, na dole, z tych 2 frontowe za rs. 420 rocznie. Lokal ten może być podzielony w miarę życzenia. Wiadomość w Rządcy domu. —4453—2—6

Jest do wynajęcia zaraz przy ulicy Czystej pod Nrem 4, razem lub częściowo

DWA POKOJE

na parterze, suterena składająca się z izby i wielkiej kuchni, oraz pół sklepu. Wiadomość u stróża. —4553—2—3

2 Letnie Mieszkania

w Ogrodzie Fraskati, przy ulicy Wiejskiej Nr 10, składające się po 5 pokoi z kuchnią i piwnicą. Wiadomość na miejscu u Ogrodnika Siweckiego. —4602—1—1

Przy ulicy Nowy-Świat Nr 55

(czwarty dom od rogu Ś-to Krzyzkiej),

na 1-m piętrze od frontu,

Siedm Pokoi

z balkonem, kuchnią, zlewem, wodociągiem, oświetleniem gazowem schodów, do najęcia od 1-go Lipca r. b. Wiadomość w Księgarni M. Glücksberga w tymże domu. —4665—1—2

POKÓJ

wielny, duży, ze stołem i usługą, do najęcia w każdym czasie. **Bracka Nr 14.** —4673—1—2

Do najęcia od 1-go Kwietnia do Ś-go Jana z meblami

Dwa Pokoje,

kuchnia lub sala z przedpokojem, za przystępną cenę. Róg Placu Ś-go Aleksandra i Żórawiej Nr 7, mieszkania 13, na 1 m piętrze Wiadomość u stróża. —4652—1—1

Mieszkanie

zaraz do odstąpienia i może być najętem na 5 kwartałów albo na 1 kwartał. Jerozolimska Nr 36, mieszkania 14, składające się z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni, z dwoma wejściami. —4467—3—3

Do wynajęcia zaraz

TRZY POKOJE

umeblowane, z opałem i usługą, na żądanie ze stołem, razem lub pojedynczo. Chmielna domu Nr 3, mieszkania 26. —4377—3—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w domu Nr 3/413 G, przy Placu Żelaznej Bramy, obok **Saskiego Ogrodu,**

6 Pokoi, pasaż i kuchnia,

na 1-m piętrze z balkonem. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. —4372—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia od 15 Kwietnia r. b przy ulicy Smolnej Nr 11

PIĘĆ POKOI,

na pierwszem piętrze, z przedpokojem, kuchnią i piwnicą. —4522—2—3

Przy familji dla płci żeńskiej jest

POKOIK

do wynajęcia ze wspólnem wejściem, od 1-go Kwietnia. Na żądanie może być stół, są i umeblowanie. Wiadomość ulica Rymarska Nr 4, mieszkania 5, 1-e piętro.—4401—

POKÓJ

z meblami, usługą i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia. Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19. —4419—3—3

Jest do odstąpienia

SKLEP

Dystrybucyjno - Norymbergski, z wszelkiemi urządzeniami i towarami. Wiadomość ulica Tamka Nr 33, mieszkania 3. —4470—3—3

SKLEP

do wynajęcia od Ś-go Jana przy ulicy Długiej Nr 32, za rs. 375 rocznie, z mieszkaniem rs. 550 rocznie. Wiadomość na miejscu w kantorze Moesa. —4646—1—4

Sklep Wiktuałów,

od dziesięciu lat istniejący w bardzo korzystnem miejscu, z powodu wyjazdu jest do sprzedania, za cenę przystępną, przy ulicy Nowolipie Nr 16. —4554—2—3

W Niedzielę na ulicy Marszałkowskiej zginęły

Okulary złote,

w drewnianej pochwie, które uprasza się o oddanie do Kantoru Kurjera Warszawskiego. —4643—1—1

Nagrody rs. 5.

Wczoraj idąc ulicą Marszałkowską przez Saski Ogród, Niecałą, Senatorską, Podwale i Piekarską, zgubiono zapieczętowane w kopercie **rs. 15.** Uczciwy znalazca przez wzgląd, iż jestto fundusz wdowy, zechce zwrócić takowe na ulicę Piekarską pod Nrem mieszkania 5, —4717—1—1

W dniu 10 (22) Marca r. b. w przechodzie ulicami Długą, Miodową, Senatorską do Zakku, ztamtąd Marjenszatem, Sowią, na 1. ku, zgubiony został

ORDER

Ś-go Włodzimierza, na wstążce przyszytej do klamerki. Łaskawy znalazca raczy takowy oddać za stosownem wynagrodzeniem przy ulicy Bednarskiej, gdzie, stróż wskaże. —4605—2—3

Dnia 19 Marca r. b. w Poniedziałek, przybłąkał się na ulicy

PIES

Wyżeł kasztanowaty. Odebrać go można za zwrotem kosztów ogłoszenia i utrzymania w Cytadeli Aleksandrowskiej, w Okręgowym Zarządzie Inżynierji u W. M. —4596—2—3

Nagrody rs. 1

temu, kto odniesie pod Nr 2 przy ulicy Senatorskiej do sklepu Scholtze, zaginionego w ostatnich dniach, półroczniaka Wyżełka angielskiego, cały bronzowo-łaciasty, i na jednem oku taką łatę, wabi się Karamel. —4657—1—2

Do sprzedania

WYŻLICA

z ładnemi szczeniętami, 6-cio tygodniowemi, rassy Pontrów. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nr 4, u stróża. —4378—3—3